Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 28 czerwca 1969 r.

Rok XXIV Nr 152 (6506)

DZIENNIK ŁÓDZKI

M. Spychalski przyjął zagranicznych absolwentów polskich uczelni

Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w piątek w Belwederze delegację młodzieży z krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, która w bieżącym roku akademickim ukończyła studia na polskich wyższych uczelniach.

Po krótkim przywitaniu przez przewodniczącego Rady Państwa M. Spychalskiego, w imieniu absolwentów Remigius Adekoya z Nigerii złożył gorące i serdeczne podziękowania dla władz naczelnych i rządu PRL, resortu szkolnictwa oraz dla całego narodu polskiego za troskliwą opiekę i pomoc w czasie studiów.

Zewsząd

0 wszystkim

◆ W ZWIĄZKU Radzieckim umieszczono 27 bm. kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos — 288", który będzie kontynuował badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z ustalonym uprzednio programem.

Umieszczona na sputniku aparatura funkcjonuje normalnie.

● PREMIER Papadopulos wezwał przewodniczącego Rady Krajowej, sędziego Michaela Stassinkpoulosa do złożenia rezygnacji.

Rada Krajowa jest głównym organem, który broni praw obywateli greckich.

Papadopulos domaga się usunięcia przewodniczącego Rady Krajowej, ponieważ pozwolił on wykonywać obowiązki 21 sędziom i prokuratorom usuniętym przez juntę grecką po ostatnim przewrocie.

◆ PRZEDSTAWICIELE związków zawodowych Argentyny podjęli decyzję proklamowania w najbliższy wtorek w całym kraju strajku generalnego na znak protestu przeciwko terrorowi stosowanemu przez rząd prezydenta Onganii oraz przeciwko wizycie w Argentynie specjalnego wysłannika Nixona Nelsona Rockefellera.

Stan napięcia w Argentynie utrzymuje się nadal.

● FILIPINY nawiedziła najgroźniejsza od stu lat klęska suszy. Od wielu miesięcy nie spadła tam ani jedna kropla deszczu. Słońce wypaliło pola ryżu, plantacje trzciny cukrowej. Brak wody spowodował śmierć olbrzymich stad bydła. Aby gleba i zapasy wody w kraju doszły do normy, trzeba będzie trzech lat normalnych warunków atmosferycznych.

◆ W PIĄTEK rozpoczęły się obrady Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek obrad jest następujący:

— sytuacja polityczna i zadania partii po wyborach prezydenckich. Punkt ten referuje sekretarz i członek Biura Politycznego FPK G. Plissonier.

— sprawozdanie z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Złoży je członek delegacji FPK na naradę, sekretarz i członek Biura Politycznego KC FPK G. Marchais.

● B. ZASTĘPCA sekretarza obrony USA, Paul Nitze, został mianowany na stanowisko konsultanta Departamentu Obrony do spraw ograniczeń zbrojeń nuklearnych, w razie rozpoczęcia rozmów rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim.

◆ REWOLUCYJNY rząd Peru wprowadził w życie nową reformę rolną w dwóch północnych stanach tego kraju.

Rządowy dziennik „El Peruano" w jednym ze swoich ostatnich numerów pisze, że z uwagi na to, iż te dwa stany La Libertad i Labayeque leżące w przybrzeżnym rejonie Peru uznane są za największe i najważniejsze rejony rolnicze w tym kraju. Nową reformę agrarną wprowadzono tam w pierwszym rzędzie. W stanie La Libertad znajdują się dwie największe posiadłości ziemskie w Peru.

● SENAT amerykański zatwierdził kredyty w wysokości 2,4 mld dolarów na realizację programów nuklearnych w okresie roku finansowego rozpoczynającego się 1 lipca br.

◆ AMERYKAŃSKI koncern eksploatacji złóż miedziowych Anaconda postanowił sprzedać swoje udziały z kopalni miedziowych na terytorium Chile rządowi tego kraju. Rząd chilijski, począwszy od września br. wykupi w ciągu najbliższych 12 lat 51 procent udziałów tej spółki. Zakup pozostałych 49 procent udziałów nastąpi w późniejszym czasie.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

- C. Wycech marszałkiem Sejmu
- M. Spychalski przewodniczącym Rady Państwa
- J. Cyrankiewicz desygnowany na stanowisko prezesa Rady Ministrów

27 bm. o godz. 16 nowo wybrany Sejm piątej kadencji rozpoczął pierwsze plenarne posiedzenie, inaugurujące jego 4-letnią działalność. Marszałek-senior Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił przemówienie inauguracyjne. Po złożeniu przez posłów ślubowania Izba dokonała wyboru marszałka Sejmu oraz wicemarszałków. Marszałkiem Sejmu został Czesław Wycech, wicemarszałkami Sejmu — Zenon Kliszko i Jan Karol Wende. Izba wybrała ze swego grona nową Radę Państwa. Przewodniczącym Rady Państwa został Marian Spychalski.

W związku z pismem premiera, w którym złożył on dotychczasową funkcję — Izba powołała na stanowisko prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i powierzyła mu przedstawienie wniosków co do składu rządu. Na zakończenie obrad dokonano wyboru komisji mandatowo-regulaminowej.

W obecnym Sejmie 255 posłów należy do PZPR, 117 do ZSL, 39 do SD, a 49 posłów jest bezpartyjnych.

Wśród zajmujących miejsce w pierwszych ławach poselskich widzimy — I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę, posłów: Mariana Spychalskiego, Józefa Cyrankiewicza i innych członków Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Naczelnego Komitetu ZSL, pos. Czesława Wycecha i członków NK oraz przewodniczącego CK SD pos. Zygmunta Moskwę oraz członków kierownictwa stronnictwa.

Galeria dla publiczności jest zapełniona. W loży dyplomatycznej zajmują miejsca przedstawiciele państw akredytowanych w Warszawie. Loża prasowa ledwie może pomieścić zaproszonych dziennikarzy krajowych i korespondentów zagranicznych.

Dokładnie o godzinie 16, wśród skupionej ciszy, wchodzi na podium i staje za prezydialnym stołem najstarszy wiekiem poseł, tzw. marszałek-senior, znakomity pisarz Jarosław Iwaszkiewicz.

Marszałek-senior wygłasza przemówienie inauguracyjne. Po przemówieniu, wśród oklasków Izby, marszałek-senior trzykrotnie uderza laską marszałkowską — znak, że obrady plenarne Sejmu piątej kadencji zostały otwarte.

Z kolei marszałek-senior przystępuje do odczytania roty ślubowania. Wszyscy posłowie wstają. Jarosław Iwaszkiewicz czyta tekst roty: „Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy pań-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenia klubów poselskich

27 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, inauguracyjne zebranie posiedzenia klubu poselskiego PZPR.

Posłowie dokonali wyboru prezydium klubu. Wybrani zostali do niego posłowie: Edward Babiuch, Bolesław Jaszczuk, Witold Jarosiński, Zenon Kliszko, Józef Kępa, Stanisław Kuziński, Stanisław Kowalczyk, Maria Milczarek, Artur Starewicz, Irena Sroczyńska, Józef Tejchma, Wacław Tułodziecki, Franciszek Wachowicz, Andrzej Werblan, Andrzej Żabiński.

W tym samym dniu pod przewodnictwem prezesa NK ZSL — Czesława Wycecha, odbyło się pierwsze posiedzenie klubu poselskiego ZSL.

Dokonano wyboru prezydium klubu. W skład jego weszli posłowie: Edward Duda, Dyzma Gałaj, Julian Horodecki, Emil Kołodziej, Maria Lipka, Tadeusz Makowski, Franciszek Sadurski, Zofia Tomczyk, Stanisław Turski.

Odbyło się również pierwsze posiedzenie klubu poselskiego SD, któremu przewodniczył przewodniczący CK SD — Zygmunt Moskwa.

Klub uchwalił regulamin pracy klubu oraz dokonał wyboru prezydium klubu. W jego skład weszli posłowie: Andrzej Benesz, Michał Grendys, Czesław Rachel, Aleksander Rozmiarek, Rudolf Szura.

Transmisje z 2 dnia obrad Sejmu

28 bm. o godz. 19 w pr. II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz o godz. 20 w pr. I — Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z drugiego dnia obrad Sejmu.

Telewizja Polska nada sprawozdanie filmowe z obrad Sejmu w programie ogólnopolskim o godz. 18.05.

Zamiast zastawki serca — tkanka zwierzęca

Poznański ośrodek kardiochirurgiczny uczynił dalszy krok naprzód w leczeniu wad serca z zastosowaniem przeszczepów tkanek. 20 bm. zespół lekarzy z oddziału chirurgii klatki piersiowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia — pod kierunkiem doc. dr Zbigniewa Lorkiewicza, dokonał wymiany uszkodzonej zastawki serca u 35-letniego Tadeusza K. ze Szczecina — wszywając w miejsce zastawki własnej — tkankę zwierzęcą. Jest to pierwszy w kraju przeszczep tego typu zastawki zwierzęcej u dorosłego mężczyzny. W tydzień po operacji chory czuje się bardzo dobrze.

Przed rokiem, w tym samym szpitalu, dokonano przeszczepu zastawki cielęcej u 14-letniej dziewczynki, z nieuleczalną, wrodzoną wadą serca. Dziewczynka czuje się świetnie, dobrze się rozwija, bawi się i w nowym roku szkolnym podejmie normalną naukę.

Wysokie odznaczenia państwowe

Z okazji 25-lecia PRL wczoraj przewodniczący Prezydium DRN Łódź Śródmieście — E. Kotecki udekorował zasłużonych przedstawicieli zakładów pracy wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał R. Kozłowski. Złoty Krzyż Zasługi: H. Ostrowski, T. Pallester, Z. Pawlak, E. Stemplewski, J. Tomczak. Srebrny Krzyż Zasługi: Z. Drozgalski, F. Dzierżawski, J. Gaszak, Z. Henning, S. Jendrzejczyk, J. Klimczak, S. Kubera, M. Misiewicz, Wł. Musiałek, M. Sęk, B. Strejczek, E. Świerczyński, S. Szczepański, R. Żyterski. Brązowy Krzyż Zasługi: Danuta Śniegula i R. Szambelan. (k)

Największa od agresji izraelskiej bitwa powietrzna nad Kanałem Sueskim

Bitwa powietrzna jaka rozegrała się w czwartek nad Kanałem Sueskim była największą od czasu agresji izraelskiej w czerwcu 1967 roku. Kairski dziennik „Al Ahram" podaje bliższe szczegóły tej bitwy.

Wzięło w niej udział łącznie 50 myśliwców izraelskich i egipskich. Walka toczyła się na dużej wysokości nad zatoką sueską. Egipskie samoloty typu „Mig — 21" przy pomocy rakiet powietrze — powietrze zestrzeliły dwa myśliwce izraelskie typu „Mirage". Walka rozpoczęła się z chwilą, kiedy 4 myśliwce izraelskie próbowały wedrzeć się na egipski obszar powietrzny. Myśliwce egipskie zaatakowały samoloty izraelskie. Wówczas na pomoc zaatakowanym pośpieszyły eskadry innych samolotów izraelskich. Wywiązała się bitwa powietrzna, która trwała 50 min. Po zestrzeleniu dwóch samolotów izraelskich myśliwce egipskie powróciły bezpiecznie do swoich baz. Nad zatoką sueską krążyły helikoptery izraelskie poszukując strąconych samolotów.

☆ ✻ ☆

Artyleria izraelska ostrzelała w tych dniach dwa statki greckie zakotwiczone w porcie Suez. Tankowiec „Evaggelos" (15.800 ton) oraz statek motorowy (5.275 ton). Pocisk izraelski trafił w maszynownię tankowca. Na statku wybuchł pożar, który zlokalizowano dopiero po wielogodzinnej akcji ratunkowej.

Piraci powietrzni Izraela nieustannie nękają nalotami ludność Jordanii. Nie ma dnia, aby samoloty izraelskie nie naruszały terytorium powietrznego Jordanii. Piraci izraelscy bombardują obiekty cywilne położone na prawym brzegu Jor-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Drugi dzień przyjacielskiej wizyty delegacji Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w Łodzi, delegacja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z prof. Erichem Corrensem na czele, w towarzystwie przewodniczącego RN m. Łodzi — E. Kaźmierczaka, sekretarza KŁ PZPR — J. Mokrasa i przedstawiciela FJN, zwiedziła Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego. Goście obejrzeli pokaz odzieży — wzory CLPB i Centralnego Laboratorium Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego.

Następnie goście niemieccy udali się do Politechniki Łódzkiej, gdzie spotkali się z senatem uczelni i zwiedzili: katedrę chemii nieorganicznej, zakład fizyki, katedrę technologii garbarstwa oraz instytut techniki radiacyjnej.

W obu tych instytucjach prof. E. Correns witany był nie tylko jako przewodniczący RN Frontu Narodowego ND, ale przede wszystkim jako światowej sławy naukowiec. Jako uczony wyraził prof. Correns słowa uznania pod adresem rozwijającej się nauki polskiej oraz polskich naukowców.

W godzinach popołudniowych delegacja niemiecka opuściła nasze miasto i udała się do Warszawy.

(e. o.)

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

✦ IRENA SOLIŃSKA w artykule „CO MA WÓZEK DO SAMOCHODU?" zajmuje się rozważaniami na temat modelu naszej rodziny. „Szkoda, że nikt na razie oprócz stwierdzenia szkodliwości huśtawki demograficznej, nie próbował zastanowić się nad ewentualną górną granicą przyrostu, wobec perspektyw automatyzacji produkcji oraz coraz dłuższej użyteczności ludzkiej jednostki".

✦ „AUTOGRAF PRZESTĘPCY" — to artykuł pióra LESZKA RUDNICKIEGO, ukazujący pracę Laboratorium Kryminalnego MO w Łodzi. Frapujący i sensacyjny materiał — „Nowoczesna technika niemal co roku dostarcza kryminalistyce nowych środków do walki z przestępczością. Niedawno opracowano nowy środek — tkanol, który pozwala zdejmować ślady linii papilarnych nawet z tkanin".

✦ JERZY STEFKO w swym głośnym cyklu artykułów o KOPERNIKU tym razem przedstawia nam wielkiego astronoma jako medyka.

✦ Nasz stały korespondent w Pradze MAREK DUNIN — WĄSOWICZ pisze o aktualnej sytuacji politycznej w CZECHOSŁOWACJI. — „Z wielkim zainteresowaniem czekano na obrady majowego Plenum KC KPCz. Przyniosło ono w rezultacie to, czego oczekiwały wszystkie zdrowe i postępowe siły. Przyniosło konstruktywny plan działania partii".

✦ „PRYWATNY SPISEK SZWEDZKIEGO GRAFA" — to rzecz o białych najemnikach w BIAFRZE.

✦ REWELACYJNY QUIZ dla pań i panów nosi nazwę — „Miłość w twoim życiu".

POZA TYM W NUMERZE: „PARADA GWIAZD" (redagowana przez ANDRZEJA JÓŹWIAKA), „ZŁOTA PŁYTA", JANUSZ SKOWROŃSKI pisze o pierwszym samolocie zbudowanym w POLSCE LUDOWEJ, rozrywki umysłowe, humor, „PANORAMA SERC" i wiele innych atrakcyjnych materiałów. JEST CO CZYTAĆ I OGLĄDAĆ!

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA" W KIOSKACH „RUCHU"!

Metro czy tramwaj podziemny?

Pre-metro!...

W Domu Technika przez dwa dni odbywała się konferencja naukowo-techniczna pt. „Szybka komunikacja miejska". Celem narady było wyciągnięcie wniosków co należy zrobić, by poprawić stan komunikacji w większych polskich miastach. Czy zdecydować się na budowę metra, czy też tramwaju podziemnego.

Wśród wygłoszonych wczoraj referatów na uwagę zasługuje m. in. referat prof. Jana Podoskiego z Politechniki Warszawskiej, dotyczący oceny potrzeb w zakresie budowy szybkiej komunikacji w miastach polskich. Jakie są główne myśli referatu?

Referent uważa, że komunikacja podziemna jest na pewno kosztowna, ale niezbędna. Oczywiście dopiero wtedy, kiedy zostaną spełnione następujące trzy warunki: 1) kiedy liczba pasażerów przekroczy zdolność przewozową tras komunikacyjnych, czyli 15 tys. pasażerów na godzinę; 2) kiedy czas podróży z peryferii do centrum (łącznie z czasem dojścia na przystanek i czasem oczekiwania na tramwaj) przekracza 45 minut (do tego też nam nie daleko); 3) kiedy natężenie ruchu samochodowego dezorganizuje zbiorową komunikację, konkretnie, gdy ilość pojazdów osiąga w jednym kierunku 600 samochodów na godzinę (ten warunek spełniamy także).

Łódź dojrzewa więc do posiadania komunikacji podziemnej, a nawet wysuwa się pod tym względem na pierwsze miejsce w Polsce.

Najlepsze jest metro — uważa prof. Podoski. — Ale wobec olbrzymich kosztów jego budowy, państwa naszego nie stać w ciągu najbliższych 10 lat na budowę metra, gdzie indziej poza stolicą. Co należy więc począć, by nie dopuścić do dezorganizacji życia w miastach, a równocześnie usprawnić komunikację? — Wprowadzić tramwaj podziemny tam, gdzie sytuacja ruchowa nie pozwala już na komunikację naziemną. Ale pod jednym warunkiem — Wprowadzić taką podziemną komunikację, zbudować takie tunele, które będzie można w przyszłości przekształcić w metro. A więc pre-metro.

Jeśli chodzi o Łódź, to nie może ona pozwolić sobie na 10-letnie oczekiwanie na metro. Dobra komunikacja jest bowiem warunkiem normalnego życia i rozwoju miasta. Dodatkowe autobusy — to tylko pół środek.

AP

Przygotowania do lotu „Apollo-11"

Na Przylądku Kennedy'ego rozpoczęła się w piątek „próba generalna" startu „Apollo-11". W czasie tej „próby" naukowcy, inżynierowie i technicy przeprowadzą drobiazgowe badania wszystkich zespołów i układów 110-metrowej rakiety nośnej „Saturn-5", pojazdu księżycowego oraz kabiny „Apollo-11". Prace rozpoczęły się minutę po północy, tj. o godz. 5 czasu warszawskiego w piątek. Trwać one będą do 3 lipca. Program badań przewiduje przeprowadzenie wszystkich czynności związanych ze startem — **aż do momentu na 5 sekund** przed uruchomieniem głównych silników rakiety nośnej.

Jeśli wszystko będzie przebiegać pomyślnie, czyli nie zostaną wykryte niesprawności lub usterki — to statek kosmiczny niosący astronautów Neila Armstronga, Michaela Collinsa i Edvina Aldrina w dniu 16 lipca br. o godz. 14.32 czasu warszawskiego wzniesie się na słupie ognia i dymu, by oddalić się ku Księżycowi.

Statek „Apollo-11" powinien **wejść na orbitę księżycową 19** lipca, w sobotę, a w niedzielę Armstrong i Aldrin powinni opuścić się na powierzchnię Księżyca. W obecnej próbie bierze także udział ośrodek kontrolny w Houston (Teksas). Sam start rakietowy kontrolowany jest przez ośrodek na Przylądku Kennedy'ego, ale natychmiast po starcie kontrolę przejmuje ośrodek techniczny lotów kosmicznych w Houston. Po zakończeniu obecnej próby, 2.914 tys. litrów paliwa, którym napełniona została rakieta, będzie z niej wypompowane. Rakieta zostanie napełniona powtórnie **tuż przed samym startem.**

Pierwsze posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

stwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomyślnego, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Po odczytaniu roty marszałek-senior prosi jedną z najmłodszych posłanek — Lucynę Adamowicz o odczytanie listy posłów. Każdy z wywołanych posłów wstaje i powtarza słowo „Ślubuję". Uroczystość ta trwa kilkadziesiąt minut.

Następnie Izba przystąpiła do wyboru marszałka Sejmu.

W imieniu klubów poselskich ZSL, PZPR i SD, zgodnie z propozycją Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, pos. Józef Ozga-Michalski przedstawił kandydaturę na marszałka Sejmu — prezesa ZSL Czesława Wycecha.

W głosowaniu Czesław Wycech został jednogłośnie wybrany marszałkiem Sejmu.

Marszałek Czesław Wycech wygłasza przemówienie, w którym dziękuje Izbie za zaufanie i wybór na to odpowiedzialne stanowisko.

Następnie Cz. Wycech odczytuje pismo, jakie wpłynęło do marszałka Sejmu, od prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Pismo głosi: „W związku z rozpoczęciem nowej kadencji Sejmu PRL, rząd PRL składa w ręce Sejmu swoje dotychczasowe funkcje dla umożliwienia powołania Rady Ministrów przez nowo obrany Sejm, zgodnie z art. 29 ust. 1 Konstytucji PRL".

Sejm przyjął do wiadomości pismo prezesa Rady Ministrów i powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Z kolei Izba przystąpiła do wyboru wicemarszałków Sejmu.

Pos. Józef Tejchma przedłożył — w imieniu klubu poselskiego PZPR — wniosek, by Sejm powołał na wicemarszałka pos. Zenona Kliszkę, członka Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego poseł Zygmunt Moskwa, zgłosił na stanowisko wicemarszałka Sejmu kandydaturę posła Jana Karola Wendego.

Sejm wybrał jednomyślnie Zenona Kliszkę i Jana Karola Wendego na wicemarszałków Sejmu. Wybór ten został przyjęty oklaskami. Obaj wicemarszałkowie zajęli miejsca za stołem prezydialnym.

Sejm przystępuje do dalszych punktów porządku dziennego.

Głos zabiera pos. Władysław Gomułka, który zgłasza kandydatury na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa i na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

„Obywatelu marszałku, wysoki Sejmie — mówi Wł. Gomułka. — Z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych reprezentowanych w tej Izbie przez kluby poselskie PZPR, ZSL i SD przypadł mi zaszczyt zgłosić wysokiemu Sejmowi kandydaturę na przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobie posła na Sejm, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, marszałka Polski — Mariana Spychalskiego.

Wł. Gomułka mówi: W imieniu wszystkich wnioskodawców pozwolę sobie wyrazić głębokie przekonanie, że kandydatura Mariana Spychalskiego na przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiada w pełni wymogom związanym z piastowaniem tego wysokiego urzędu państwowego.

Z ramienia tej samej Centralnej Komisji Porozumiewawczej mam zaszczyt również zgłosić wniosek, aby w związku z dymisją rządu wysoki Sejm powierzył utworzenie nowego rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posłowi na Sejm, członkowi Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dotychczasowemu prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi. Również ta kandydatura była konsultowana z przedstawicielami bezpartyjnych kół poselskich i znalazła pełną ich aprobatę.

Kandydatury Mariana Spychalskiego i Józefa Cyrankiewicza posłowie przyjęli oklaskami.

Zastępcami przewodniczącego Rady Państwa zostali:

— rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa w poprzedniej kadencji — prof. dr Mieczysław Klimaszewski.

— członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, zastępca przewodniczącego Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Ignacy Loga-Sowiński;

— przewodniczący CK SD — Zygmunt Moskwa;

— wiceprezes NK ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Bolesław Podedworny.

Na sekretarza Rady Państwa powołano członka Prezydium NK ZSL — Ludomira Stasiaka.

Członkami Rady Państwa zostali:

— wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Kazimierz Banach;

— członek KC PZPR — Konstanty Dąbrowski;

— I sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Władysław Gomułka;

— członek Prezydium NK ZSL — Stefan Ignar;

— członek KC PZPR, sekretarz OK FJN, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji, Witold Jarosiński.

— członek prezydium CK SD, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Eugenia Krassowska;

— zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar;

— wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Józef Ozga-Michalski;

— członek KC PZPR, prezes Zarządu NOT — Bolesław Rumiński;

— członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Ryszard Strzelecki;

— członek KC PZPR, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach, członek Rady Państwa w poprzedniej kadencji — Jerzy Ziętek.

Następnie Sejm podjął w głosowaniu jednomyślną uchwałę o powołaniu Józefa Cyrankiewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów, powierzając mu przedstawienie Izbie wniosków co do składu Rady Ministrów.

Z kolei Izba dokonała wyboru 20-osobowej Komisji Mandatowo - Regulaminowej w składzie zaproponowanym w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD przez pos. Franciszka Wachowicza.

Na tym posiedzenie zakończono.

Sejm wznowi obrady w sobotę o godz. 11. Porządek obrad tego dnia przewiduje expose prezesa Rady Ministrów i przedstawienie wniosków w sprawie składu Rady Ministrów, a także sprawozdanie Komisji Mandatowo - Regulaminowej, wybór sekretarzy Sejmu oraz wybór komisji sejmowych.

Największa od agresji izraelskiej bitwa powietrzna nad Kanałem Sueskim

(Dokończenie ze str. 1)

danu, strzelają do bezbronnej ludności.

☆ ✱ ☆

Sekretarz generalny szwajcarskiej centrali pomocy Arabom palestyńskim — Roger Henry, oświadczył w Lozannie, że należy się spodziewać w najbliższej przyszłości utworzenia tymczasowego rządu Palestyny Arabskiej. Może to nastąpić w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Przez całą noc z czwartku na piątek trwał pojedynek artyleryjski między ZRA a Izraelem w strefie Kanału Sueskiego. Artyleria egipska ostrzeliwała głównie fortyfikacje izraelskie zbudowane w pobliżu Kantary. Rzecznik wojskowy w Tel Awiwie przyznał, że wielu żołnierzy izraelskich zostało rannych.

☆ ✱ ☆

W poniedziałek, 30 czerwca, o godz. 19.00 GMT zbierze się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa w celu omówienia skargi Jordanii w związku z sytuacją w Jerozolimie.

Wczoraj rano o godz. 10 czasu lokalnego doszło do sprowokowanego przez Izrael pojedynku artyleryjskiego przez Kanał Sueski. Strzelanina zakończyła się o godz. 12.30. Izraelczycy — jak oznajmił rzecznik wojskowy ZRA — skierowali ogień na obiekty cywilne w regionie Abideya (sektor północny kanału). Artyleria egipska zmusiła baterie nieprzyjaciela do milczenia.

Trwała również w północnej części doliny rzeki Jordan wymiana ognia między siłami Izraela i Jordanii.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, temperatura maksymalna ok. 22 st., wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dziś imieniny obchodzą Ireneusz i Leon.

„Opole — 69"

Pod znakiem debiutów

(Od specjalnego wysłannika)

Pogoda w Opolu piękna, jednakze nie wszyscy chodzą pogodni. Podczas wczorajszej konferencji prasowej doszło nawet do małej burzy. Komisji artystycznej postawiono zarzut, że kwalifikując, bądź odrzucając piosenki, nie zawsze kieruje się względami merytorycznymi. Na decyzje mają wpływ, i to nie mały, osobiste animozje, lub interesy pewnych grup z „branżowego" środowiska. I tak np. piosenka Ireneusza Iredyńskiego „Jestem cała w twoich rękach" została w ostatniej chwili wycofana z „maratonu kabaretowego", mimo że jej tekst wydrukowano nawet w specjalnym wydawnictwie PWN. Przedstawiciele komisji artystycznej nie potrafili w sposób przekonywający wyjaśnić tej sprawy. Nie potrafią też zapewne wyjaśnić, dlaczego i inne, dobre piosenki choćby „Step" Korcza i Gorzelskiego (nagroda na łódzkiej giełdzie), proponowane do konkursu nie znalazły się w programie festiwalowym. Okazuje się, że ciągle jeszcze bardzo trudno jest wcisnąć się do zamkniętego, powiązanego różnymi konwencjami, klanu autorskiego.

Lepiej poszło debiutującym piosenkarzom, których w tym roku przewinie się przez opolską estradę około 40. Widać w ich środowisku prawa konkurencji działają mniej ostro. Nie wszyscy ci młodzi ludzie reprezentują dziś najwyższy poziom. Niektórych zżera festiwalowa trema, ale cóż — nie każdy jest od razu Ewą Demarczyk, nie każdemu komisja przydzieli dobrą piosenkę, jeśli nawet „przeboje sezonu" (transmitowane wczoraj wieczorem), przesiane przez sito wielu eliminacji radiowych i telewizyjnych, nie dawały powodów do zachwytów (nie było wśród nich utworów skandalicznych, nie było i rewelacyjnych), czegóż wymagać od młodych ludzi stawiających pierwsze kroki przed tak szerokim audytorium.

Wszystko wskazuje na to, że zetkniemy się jednak z pewnego rodzaju ewenementem. Dzisiejsze „premiery — Opole 69" prześcigną chyba rzekome przeboje z koncertu wczorajszego. Oglądałem próby do dzisiejszego pokazu konkursowego i, choć nie jest wykluczone, że w warunkach transmisji akcenty rozłożą się inaczej, radzę zwrócić uwagę na II część koncertu. Bardzo ciekawie (może to będzie tegoroczna rewelacja), wypadła Stanisława Celińska, tegoroczna absolwentka warszawskiej PWST. Radzę też posłuchać nie tylko z powodu łódzko - patriotycznego obowiązku, Zofii Kamińskiej (choć śpiewa piosenkę w nie najlepszej aranżacji), Ali Ekształn oraz duetu Braszka — Matałowski. Jeśli mowa o wykonawcach — posłuchajcie państwo dziś Joanny Rawik („Romantyczność") i Henryki Lerch („Pejzaże twoich oczu"). Wystąpią również z najnowszym repertuarem „Trubadurzy", „Skaldowie" i „Czerwono-Czarni". Jutrzejsza porcja wrażeń będzie wyjątkowo duża, bowiem zaraz po północy czeka na nas koncert „Polskie nagrania przedstawiają".

JARZY KATARASIŃSKI

Ćwiczenia wojskowe w Czechosłowacji

W czwartek zakończyły się taktyczne ćwiczenia piechoty zmotoryzowanej zachodniego okręgu wojskowego Czechosłowacji — podaje agencja CTK. — Ćwiczenia, w których wzięły udział wojska radzieckie, odbywały się zgodnie z planem przygotowania bojowego i politycznego.

Czechosłowackie i radzieckie oddziały w ścisłej współpracy wykonywały wspólne zadanie pod dowództwem sztabu formacji Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Posiedzenie komisji gospodarczej RWPG

W dniach 26 i 27 czerwca w Moskwie odbyło się XVIII (nadzwyczajne) posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw gospodarczych.

Komisja omówiła zadania wypływające z postanowień XXIII (specjalnej) sesji RWPG i uchwał 41 posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady oraz określiła sposoby i metody ich rozwiązania.

Posiedzenie komisji przebiegało w atmosferze przyjaźni i braterskiej współpracy.

Burze gradowe nad Bułgarią

W czwartek nad wieloma rejonami Bułgarii przeszły gwałtowne burze gradowe. Osobliwe zjawisko zaobserwowano w miejscowości Kalofer, położonej w pasmie górskim Stara Planina. Spadł tam grad koloru... czerwonego.

Specjaliści - meteorolodzy tłumaczą ten fenomen natury faktem napłynięcia nad Bułgarię wraz z falami tropikalnego powietrza z Afryki Północnej masy drobin piasku o kolorze czerwonym.

Dnia 27 czerwca 1969 r. zmarł towarzysz

Adam Kruczkowski

członek Komitetu Centralnego PZPR, wiceminister spraw zagranicznych, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Dzisiejsze IMPREZY

Boks. Turbine Freiberg (NRD) — Widzew międzynarodowe spotkanie towarzyskie, godz. 18.30 na boisku Widzewa.

Piłka ręczna. Anilana — Włókniarz Pab., Politechnika Timiszoara (Rumunia) — Pogoń Zabrze turniej międzynarodowy godzina 17, ul. Sobolowa 1.

Spartakiada ŁZSP w piłce nożnej i siatkówce, godz. 14, ul. Teresy 56.

W Pabianicach grają piłkarze ręczni Rumunii

Przebywający w Łodzi piłkarze ręczni Rumunii rozegrają w nadchodzący poniedziałek spotkanie towarzyskie w Pabianicach.

Przeciwnikiem naszych gości będzie zespół pabianickiego Włókniarza. Początek o godz. 18.

Rozmawiamy z najlepszym motocyklistą Polski R. Mankiewiczem

- 200 km/godz.
- Nowa MZ-RE 125 ccm
- Zagraniczne starty
- Przyjadę do Łodzi

Odwiedził nas w redakcji najlepszy motocyklista Polski — Ryszard Mankiewicz z Poznania. Rozmowa toczyła się wokół spor tu wyczynowego oraz najbliższych startów.

— Słyszeliśmy, że nareszcie do czekał się pan, po 16-letniej karierze motorowej nowej — naprawdę sportowej maszyny?

— Jest to motocykl produkcji NRD — MZ RE 125 ccm o sile 26 KM z chłodzeniem wodą. Wody zabieram 3 litry, a benzyny i to specjalnej wysoko octanowej 16 l. Maszyna rozwija szybkość do 200 km na godz. Waży tylko 75 kg wówczas, gdy moja waga osiąga 64 kg. W przyszłym roku mam jakoby otrzymać jeszcze jeden motocykl, również MZ, ale już o pojemności silnika 250 ccm. Pozwoli mi to na udział w zawodach międzynarodowych w 2 konkurencjach.

— Co pan odczuwa pędząc z szybkością 190 km na godz.?

— Wsłuchuję się w pracę silnika. Jest to moment niezmiernie ważny. Łączy się on ściśle z chęcią odniesienia sukcesu. Po drugie wpatruję się w szosę czy ulicę znacznie dalej niż przy normalnej jeździe motocyklem. Dla mnie odległość sięga minimum 100 metrów. Wówczas czuję się pewniej i jadę bezpieczniej. Jak dotychczas nigdy nie miałem gipsu ani na nogach ani na rękach. Raz tylko przejechałem przebiegającego przez jezdnię kundla.

— Ma pan moc tytułów mistrzowskich i wiele pięknych sukcesów w wyścigach międzynarodowych...

— Jestem 6-krotnym mistrzem Polski. Startując przed laty na torach trawiastych odnosiłem również zwycięstwa. Teraz ograniczyłem się do startowania na torach, albo na trudnych trasach ulicznych. W związku z otrzymaniem supernowoczesnej maszyny otwierają się przede mną nowe perspektywy. W kraju nie mam rywali, bo tylko jedna jest u nas tego typu maszyna i dlatego cieszę się niezmiernie z zaplanowanych przez PZMot. licznych startów za granicą. Mam niebawem (pod opieką mego kierownika p. T. Jabłońskiego) startować w: NRD, CSRS, NRF, Jugosławii i najprawdopodobniej we Włoszech.

— Gdzie pan trenuje?

— Nigdzie.

— Jak to?

— Po prostu nigdzie. Nie mamy bowiem w Polsce ani jednego toru wyścigowego, gdzie mógłbym rozwijać szybkość dochodzącą do 200 km na godzinę. Niemcy mają wspaniały tor pod Berlinem — Avus. Ja trenuję w czasie startów i chociaż jeżdżę już na motocyklu 16 lat, to wciąż wydaje mi się, że jeszcze nie opanowałem należycie techniki jazdy wyścigowej. Tu chodzi o kondycję fizyczną, szybką orientację, pewnego rodzaju strategię i idealne „zżycie" się ze swoją maszyną. To prawie tak jak w jeździectwie. Dobry jeździec musi znać i kochać swego rumaka, a koń powinien szanować swego pana.

— Kiedy zawita pan ponownie do Łodzi?

— Jeśli tylko zorganizujecie w tym roku wyścig o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego" — to na pewno stanę na starcie, ale wyszukajcie bardziej atrakcyjną trasę niż ta, na której już kilka razy startowałem. Mam na myśli autostradę warszawską. Za granicą proste odcinki są znacznie dłuższe, na których można stać się „demonem szybkości" i jest wiele trudnych wiraży pełnych niespodzianek.

Rozm.: J. NIECIECKI

Wielki sukces polskich żużlowców

Wielkim sukcesem polskich żużlowców zakończył się ich występ w finale strefy kontynentalnej żużlowych mistrzostw świata w Ufie (ZSRR). Siedmiu polskich żużlowców na osiem premiowanych miejsc, zakwalifikowało się do finału europejskiego (24 sierpnia w Olching).

Oto kolejność zajętych w Ufie miejsc:

1. **Woryna (Polska) — 11 pkt**
2. **Wyględa (Polska) — 10 pkt**
3. **Janczarz (Polska) — 10 pkt**
4. **Klementiew (ZSRR) — 9 pkt**
5. **Gluecklich (Polska) — 9 pkt**
6. **Podlecki (Polska) — 9 pkt**
7. **Mucha (Polska) — 9 pkt**
8. **Pogorzelski (Polska) — 9 pkt**
9. **Kurylenko (ZSRR) — 9 pkt — rezerwa**
10. **Trzeszkowski (Polska) — 9 pkt**
11. **Tkocz (Polska) — 8 pkt**
12. **Holub (CSRS) — 8 pkt**
13. **Waloszek (Polska) — 6 pkt**
14. **Pytka (Polska) — 3 pkt**
15. **Prusa (CSRS) — 1 pkt,**
16. **Dobrucki (Polska) — 0 pkt.**

Zwycięstwo szczypiornistów Anilany

W Łodzi rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej piłki ręcznej z udziałem zespołów Politechniki Timiszoara (Rumunia), Pogoni Zabrze, Włókniarza Pabianic i Anilany.

W pierwszym dniu zawodów Anilana zasłużenie zwyciężyła z groźnym zespołem Pogoni Zabrze 23:18 (11:11). Bramki dla zwycięzców strzelili: Wrembel 7, Michalak 5, Krygier i Wrzosek po 4 oraz Sawicki, Ludwiczak i Murzynowski. Najwięcej dla Pogoni: Węglarz 6, Pilny i Cholewa po 4.

W pierwszej części meczu Anilana prowadziła nawet 7:2, ale groźna drużyna gości doprowadziła do remisu. Lepszy finisz zapewnił zasłużone zwycięstwo Anilanie. (m)

Kruk, Rynkiewicz i Filipiak jadą do NRD

W Berlinie rozpocznie się 2 lipca br. międzynarodowy turniej bokserski drużyn federacji Gwardii państw socjalistycznych.

W reprezentacji Polski znaleźli się trzej łodzianie: Kruk, Rynkiewicz i Filipiak. Ponadto Polskę reprezentować będą: Treliński, Skrzypczak, Wichman, Więcaszek, Hornung, Trażewski, Hebel i Fabich.

Bokserzy NRD odwiedzili Spałę

Bokserzy NRD, którzy są gośćmi Widzewa, bawili wczoraj w Spale. Zwiedzili oni nie tylko ośrodek wypoczynkowy, ale również i olimpijski. Gości po Spale oprowadzali pp. J. Wasiak i St. Kaczmarek.

Dziś bokserzy NRD o godz. 18.30 rozegrają spotkanie towarzyskie z drużyną Widzewa. Początek o godz. 18.30.

Ostatki w lidze międzywojewódzkiej

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną ostatnie spotkania ligi międzywojewódzkiej.

W górze tabeli sytuacja jest już od dawna wyjaśniona. Sympatyczna drużyna łódzkiego Włókniarza na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek zapewniła sobie tytuł mistrzowski i w przyszłym sezonie wystąpi w drugoligowej gali.

Natomiast kwestia spadku jest nadal otwarta. Co gorsza, w strefie tej pozostają dwie drużyny naszego okręgu, Czarni Radomsko i Orzeł Łódź. W lepszej sytuacji są radomszczanie, dysponujący dobrym bilansem bramkowym. Czarni grają w niedzielę z równie zagrożoną spadkiem Warszawianką, a Orzeł gości u siebie Legię II.

Z pozostałych spotkań drużyn okręgu łódzkiego Włókniarz Pab. gości u siebie Polonię Warszawa, a II-ligowy już Włókniarz Łódź gra w Puławach z Wisłą.

Początek wszystkich spotkań o godz. 17.30.

Sukces tenisistów Startu

Tenisiści (ziemni) Startu odnieśli jeszcze jedno zwycięstwo. Wygrali oni kolejny mecz ligi międzywojewódzkiej. Tym razem pokonali oni Start Radom 5:2.

Punkty dla Startu (Łódź) zdobyli Mozolewski i Wiśniewski po 2 i Królikowska — 1.

Łodzianie mają szanse zakwalifikowania się do II ligi.

M. Sikorski przewodniczącym WSS-PZB

Łodzianin Marian Sikorski został wybrany przewodniczącym Wydziału Spraw Sędziowskich PZB. Jest to poważne wyróżnienie zasłużonego działacza spor tu łódzkiego.

✱ ★ ✱

Jutro w Warszawie odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze PZB. Na zebraniu tym omawiany będzie m. in. problem reorganizacji rozgrywek ligowych i opracowanie cyklu przygotowań naszych pięściarzy do Igrzysk Olimpijskich w 1972 roku.

Na walnym zebraniu ŁZB Łódź reprezentowana będzie przez prezesa ŁOZB Wł. Muszyńskiego oraz Służewskiego, Sikorskiego, Boniakiewicza, Kowalczyka i Golańskiego.

Jesteśmy przekonani, że niektórzy z delegatów łódzkich wejdą do władz PZB.

25-lecie PRL a pisarze łódzcy

Rozmawiamy z Leonem Gomolickim

— Jeśli chodzi o mnie, pisarzem stałem się właśnie w 25-leciu PRL. Pierwsze moje próby beletrystyczne miały miejsce w Łodzi. Tu też ,na konkursie Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi (1949 r.) przyznano I nagrodę mojej opowieści pt. „Lokaut". Jej tematem są zdarzenia roku 1906. Czas, kiedy fabrykańci łódzcy, w odwecie za rewolucję 1905 r., wyrzucali na bruk robotników.

— Potem, w 1954 r. — konkurs w Krakowie i III nagroda za opowiadanie „Pucer"...

— Rozwinąłem je później w powieść „Białe runo". Starałem się w niej ukazać robotników i stosunki międzyludzkie w dużej łódzkiej fabryce — już w okresie 25-lecia PRL. Powieść ta powstała jako wynik moich doświadczeń w pracy fabrycznej. Przez dwa lata pracowałem bowiem jako robotnik w jednej z łódzkich fabryk.

— Wydał pan także „Wieczory nad Łódką".

— Tak. Małe nowelki, oparte na materiałach archiwalnych i rozmowach z weteranami 1905 r. Pisząc tę książkę wypracowałem sobie metodę twórczą, z której korzystałem później w cyklu moich 10 powieści.

— Zapoczątkowała go powieść „Ucieczka", nagrodzona w 1958 r. — II nagroda na konkursie ogólnopolskim. Szkoda tylko, że wśród nich jedynie w „Wydarzeniu" wspomina pan o Łodzi. Dlaczego?

— Mam nadzieję, że czytelnicy fakt ten zrozumieją. Łodzianinem stałem się dopiero po 1945 r. i jak każdy człowiek w wieku dojrzałym, najmilej wspominam własną młodość: lata, spędzone przed wojną na Wołyniu potem w Warszawie. Dlatego wspomniany cykl zawiera niejako doświadczenia i przemyślenia dotyczące spraw z różnych okresów mojej młodości — choć również i z lat późniejszych.

— Ostatnią z cyklu wspomnianych 10 powieści jest powieść „Dzikie mury".

— Właśnie. Zawiera ona jakby syntezę mojej drogi do literatury, która wiodła przez malarstwo, pracę w fabryce, zainteresowania naukowe. Każda z tych życiowych pasji nauczyła mnie czegoś, co przydało mi się później w mojej pracy twórczej.

— Pańska twórczość uległa znacznej ewolucji — od powieści konwencjonalnej do eksperymentalnej...

— Ale wspomniana ewolucja była eksperymentem tylko dla mnie. Dla każdej bowiem powieści szukam nowej, organicznie z nią związanej formy. Dlatego też każda z nich różni się nieco formą od innych.

— Nad czym pan pracuje obecnie?

— W „Dzikich muzach" podsumowałem niejako cykl swoich powieści psychologicznych. Obecnie czuję się tak, jakbym miał rozpocząć swą drogę pisarską od nowa. Dotychczasowych doświadczeń kontynuować już nie mogę, gdyż zacząłbym się w nich powtarzać. Zamierzam teraz napisać powieść, która byłaby rozrachunkiem z kulturą ludzkości.

— A pańskie metody pracy?

— Różnią się one znacznie od metod autorów, którzy przed pisaniem opracowują sobie konspekty fabularne, zakładają dla swych bohaterów prawdziwe „kartoteki personalne". Moim zdaniem powieść i jej postacie naprawdę „żyją" wtedy, gdy formują się w trakcie pisania. Praca literacka tego typu jest zawsze dużym ryzykiem, ale chętnie je podejmuję.

— Jak by więc pan określił związek swej twórczości z tematyką 25-lecia PRL?

— Związek ten w moim przypadku istnieje, jest organiczny. Naturalnie,że lepiej powiodło mi się na terenie powieści psychologicznej niż tej, którą nazywamy społeczną lub historyczną. Ale sądzę, że każdy pisarz najpełniej służy swoim czasom i swojemu krajowi, gdy pisze powieści, które potrafi pisać najlepiej.

Rozmawiał: T. SŁUPECKI

Zgodnie z tradycją obowiązującą od dziesiątków lat, na królewskich wyścigach konnych w Ascot w Anglii, odbywa się wielka rewia kapeluszy damskich. Liczą się jedynie modele pomysłowe i ekstrawaganckie, które z kapeluszami niewiele mają wspólnego.

N/z: jedno z bardziej udanych „nakryć głowy" ozdobionych... lampą kineskopową.

Jeszcze pół wieku temu zasób wiedzy zdobyty w szkole, podczas studiów czy chociażby „u majstra" wystarczał na cały okres zawodowej aktywności nauczanego. Dziś, w najlepszym wypadku, starcza na lat 20, bywa że i na 5. Każdy dzień przynosi nam kolejny zamach stanu w państwie techniki. Maszyny sprzed lat 10 są już przestarzałe, technologie sprzed lat 5 nieaktualne. Postęp techniczny awansował do roli zasadniczego wykładnika potęgi kraju, poszczególnych dziedzin gospodarki. W ostatecznym jednak rozrachunku okazuje się, że najważniejsze jest komu i czemu on służy, jaką cenę trzeba nam płacić za to, że raczy być.

ZANIM NASTĄPI era robotów

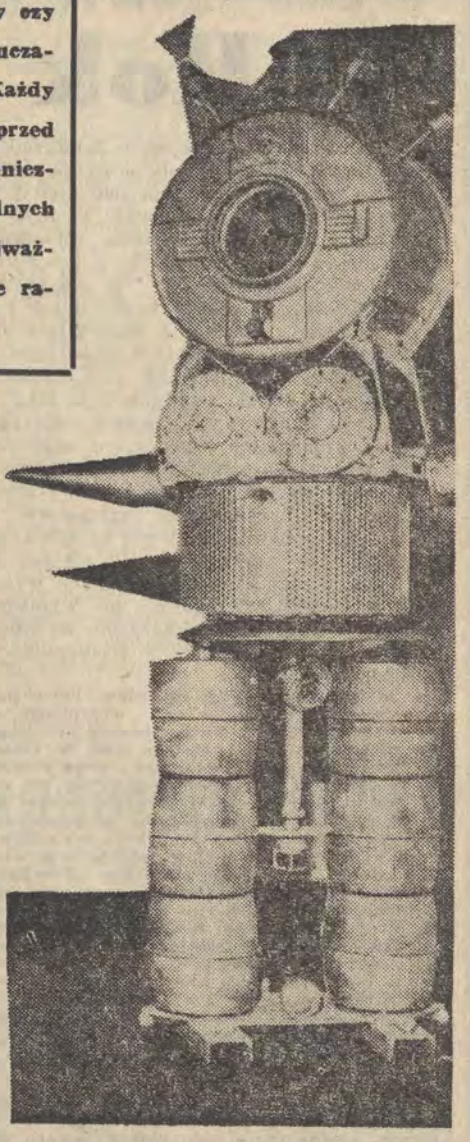

Uznając, że nie ma nowoczesności bez postępu, a żadna gospodarka nie ma racji bytu bez nowoczesności, nie trudno odpowiedzieć na pytanie — co dalej? Jeszcze 50 proc. prac wykonujemy ręcznie. Tak więc daleko nam nie tylko do pełnej automatyzacji, ale i do mechanizacji przemysłu. Li tylko wyeliminowanie pracy rąk nie byłoby zadaniem zbyt trudnym. My jednak stawiamy sobie wymagania ambitniejsze. Maszyny mają czynić pracę człowieka lżejszą, ciekawszą, wydajniejszą, mają wyzwalać inicjatywę, wzbogacać osobowość. Tak rozumiany postęp techniczny, nie może polegać jedynie na wprowadzaniu innowacji technicznych. Bo te, często, nie tylko nie pomagają, a wręcz szkodzą człowiekowi. Ujemne skutki techniki — wzrost wypadków przy pracy, zanieczyszczenia atmosfery, zatrucia rzek, choroby zawodowe, automatyzacja ludzkich odruchów i doznań — to tylko skromny rejestr wszelkich niedogodności, które stały się, lub mogą stać się na jeszcze większą skalę, naszym udziałem. Po ratunek przed nimi można udać się tylko do tego samego, będącego ich przyczyną, postępu. I mimo że nie osiągnęliśmy w jego dziedzinie jeszcze kresu naszych możliwości, już — co tym cenniejsze — zastanawiamy się jakimi drogami można dążyć do wyeliminowania tego co złe.

Około 120 różnego typu instytutów i poważnych placówek naukowo-badawczych para się u nas zagadnieniami postępu technicznego. Nie wliczamy tu oczywista wszelkich podległych i uzupełniających komórek, które na mniejszą nieco skalę usiłują dotrzymać kroku instytucjonalnie odpowiedzialnym za nowoczesność. Nie jest to zaplecze ubogie, jak na szczebel centralny. To wszystko co nowe w naszym przemyśle świadczy o sile jego działalności. **A mimo to można mówić o dość poważnym mankamencie — rozproszeniu poszczególnych badań, braku powiązań i koordynacji w dziedzinach kierujących postęp w stronę człowieka.**

Ot po postu praktycy mają swoje obserwacje, naukowcy swoje badania, ekonomiści swoje wyliczenia. Bywa, że te ostatnie przysłaniają resztę. Pod czas niedawnego sympozjum poświęconego społecznym skutkom techniki zorganizowanego pod patronatem PAN, CRZZ i KNiT, nastąpiła wśród dyskutantów zdecydowana zbieżność teoretycznych przekonań, wykazująca m. in. rozbieżności praktycznej ich realizacji. Dowodem niedosytu działania na rzecz humanizacji postępu technicznego była powszechnie wyrażana obawa, aby ustalenia i tej konferencji nie trafiły li tylko na półki archiwów. Postulowano powołanie specjalnej komisji, która we właściwym czasie rozliczyłaby technikę, z tego co usiłowano jej na tej naradzie zasugerować.

Postęp produkcyjny niemożliwy jest bez postępu konsumpcyjnego. Ci, którzy produkują więcej i nowocześniej powinni przekonywać się o tym na własnej skórze, we własnych mieszkaniach, własnych kieszeniach, powinni odczuć po prawę warunków pracy, a co za tym idzie większą troskę o własne zdrowie. W takim układzie sprzężonym efekty postępu stają się jednocześnie bodźcami do jego realizacji.

W ogóle jesteśmy „za" postępem, w szczegółach jednak mechanizmy jego wdrażania, a wręcz jak to nazwano, „wtłaczania z zewnątrz", eliminują nasze bezpośrednie zainteresowanie. Podczas badań socjologicznych przeprowadzanych w poszczególnych kategoriach zawodowych udowodniono, iż **działanie na rzecz postępu technicznego zostało oddzielone od codziennej treści zawodowej.** Co innego oznacza po prostu inżynier, a co innego inżynier - racjonalizator. Załogi fabryk nie zawsze z radością witają wieści o modernizacji, obawiając się w tym konkurencji dla własnej pracy. Nie ma zaś u nas bodźców zachęcających do zdobywania, z myślą o przyszłości, tzw. podwójnych zawodów. Takich, które w momencie modernizacji ułatwiałyby, a nie utrudniały normalną adaptację w nowych warunkach.

Nowe maszyny, czy nowe technologie nie zawsze są witane z jednakową radością, bo nie zawsze na skutek tegoż braku koordynacji wspomnianych na wstępie badań, przynoszą rzeczywistą poprawę warunków w pracy. Eliminując jedne niedogodności przynoszą częstokroć drugie. Ot choćby przykład z łódzkiego podwórka. Pozbyliśmy się krosien hałaśliwych, montując w zamian hydrauliczne, ciche ale „wilgotne", powodujące nadmierną wilgotność sal produkcyjnych. Chemizacja przemysłu lekkiego może być przyczyną kolejnych zagrożeń. Nie znaczy to — że musi. **Szkodli we skutki nauka może i musi przewidzieć. Podobnie — jak już od lat dobijamy się o obowiązek opiniowania nowych konstrukcji pod względem ich dostosowania do wymogów człowieka, tak też należy się dobijać o opiniowanie nowych technologii.** W tej chwili zajmuje się tym jedyna w kraju pracownia toksykologiczna łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy. Osiem osób. Czy mogą one wygrać wyścig z postępem? Na pewno nie. Wniosek tu oczywisty.

Jesteśmy wszyscy wyczuleni na choroby zawodowe. A tymczasem rocznie, w całym kraju notuje się 4 tys. ich przypadków. Natomiast aż 30 proc. zwolnień chorobowych wynika z dolegliwości „prywatnych", choć ściśle związanych z warunkami pracy. Przewlekłe nieżyty górnych dróg oddechowych, schorzenia układu krążenia występujące w pewnych gałęziach przemysłu częściej nż w innych, nie zdobyły miana chorób zawodowych, a de facto nimi są. Tak więc nie tylko już z humanitarnego, ale i z ekonomicznego punktu widzenia należy dążyć do takiego postępu, który nam te warunki pracy systematycznie będzie poprawiał.

Rozszerzając tę myśl na cały układ zależności: człowiek - maszyna, wkraczamy tu w kompetencje nowej, liczącej sobie u nas niespełna 10 lat, nauki — ergonomii, która integruje metody badawcze i punkty widzenia różnych dyscyplin naukowych dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest dostosowanie środowiska pracy do cech psychofizjologicznych człowieka.

Widać stąd, że jeszcze nie czas, i oby on nigdy nie nastąpił, na inwazję robotów. Czas natomiast, by umożliwiono nam osiągnięcie ich sprawności, doskonałości i nieomylności. W żadnym jednak wypadku nie kosztem tego, co nas od nich różni.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Dzień powszedni Temidy

Delegacja do szpitala

SĄ LUDZIE — czasem miesiącami całymi nie pijący — którym wódka smakuje dopiero w obcym mieście, z dala od rodziny, od środowiska, w którym stale przebywają, a w którym — zdarza się — uchodzą za abstynentów (!). Okazją do zasmakowania „zakazanych owoców", staje się dla nich nierzadko... służbowa delegacja. Co solidniejsi, oczywiście, najpierw załatwiają, co załatwić powinni, a później rzucają się w ramiona pijackich rozkoszy. A ramiona te, zrazu przychylnie wyciągnięte, nie zawsze tylko głaszczą...

☆ ☆ ☆

INSPEKTOR „centrali", Albin K. miał w miejscu swojej pracy opinię człowieka bardzo statecznego. Nic też dziwnego, że kiedy po kontroli (która — mówiąc nawiasem — wypadła bardzo dobrze) kontrolowani zaproponowali mu kieliszek koniaku, długo się wzdragał, a później wypił z... obrzydzeniem. Jeden, drugi; trzeci przeszedł już gładko. Ale i butelka okazała się pusta. A pan Albin — jak prawdziwy Polak — dopiero teraz nabrał ochoty. Wbrew więc początkowym oporom — nie odmówił nieśmiałej prośbie kierownika miejscowej placówki, by „spłukać koniak, czymś bardziej czystym".

Kiedy po trzech mile spędzonych godzinach się żegnali, obydwaj mieli solidnego rausza. Na kierownika jednak czekała w domu żona... z obiadem, na Albina K. zaś pociąg. Ale jak długo można czekać. Żony są cierpliwe, pociąg mniej.

Stało się więc, że pan inspektor został na łódzkim bruku z mnóstwem wolnego czasu i z rozbudzonym tak nagle pociągiem... do alkoholu.

A że nie znał dobrze miasta i nie bardzo wiedział, gdzie iść, chętnie przystał na propozycję — poznanego w dworcowej poczekalni „małżeństwa" — wspólnego spędzenia czasu do następnego pociągu. Tym bardziej, że jak twierdził młody „małżonek" — „oni też się spóźnili i muszą czekać".

— Ale w knajpie za drogo; lepiej się złóżmy i wpadniemy do moich znajomych — zaproponowała „żona".

Obiekcje pana Albina, że godzina nieco późna by sprawiać obcym ludziom kłopot, nowi znajomi szybko rozwiali:

— Oni nie obcy. A poza tym późno chodzą spać i wypić lubią. Przyjmą więc nas z otwartymi ramionami.

I rzeczywiście. Przyjęcie było gorące, a wkrótce na stole stał litr skladkowej „czystej". Pierwsze pół litra Albin K. jeszcze pamiętał, z okresu późniejszego pozostały tylko przebłyski. Wie więc, że ktoś żądał od niego pieniędzy, że się z kimś szamotał, że siłą odebrano mu portfel.

Ocknął się na ulicy, obok leżał portfel z dokumentami, z biletem powrotnym do domu, ale bez pieniędzy (około 2 tys. zł). Ze względu na opinię, jaką się cieszył — postanowił wszystko przemilczeć. Po długich poszukiwaniach zawędrował na dworzec i tu... zemdlał.

Lekarz pogotowia stwierdził liczne urazy głowy i wstrząs mózgu. Chorego przewieziono do szpitala, gdzie też wkrótce przybyła milicja. Zaskoczony wizytą funkcjonariusza, inspektor K. powiedział prawdę.

Za nic — mimo starań — nie mógł sobie jednak przypomnieć, gdzie był i jak się nazywali „małżonkowie", z którymi tak niemile spędził czas...

☆ ☆ ☆

ŚLAD był jednak jeszcze gorący. Milicja zresztą już coś niecoś wiedziała o bandyckiej czwórce grasującej po dworcach i restauracjach, gdzie „wyławiali" ludzi będących „na delegacji" Sieci podejrzeń zacieśniały się coraz mocniej, a podany przez Albina K. rysopis „młodej małżonki" walnie przyczynił się do ich zadzierzgnięcia.

Wkrótce potem rzeczywiści małżonkowie Adam i Teresa B. (właściciele meliny) oraz podający się za małżeństwo — Tadeusz B. (brat Adama) i Alina Cz. zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem dokonywania rozbojów.

Prokuratura udowodniła im trzy przestępstwa. Dwa na podstawie złożonych meldunków, trzecie zaś — znalezionego w domu B. dowodu osobistego, po którym to śladzie trafiono do jeszcze jednej ofiary. Był nim mieszkaniec Gdańska Bolesław T. Nie składał meldunku, bo... bał się o swoją opinię (!). Zgłosił tylko „zagubienie" dowodu osobistego. O przykrej przygodzie zapomniał i — jak twierdzi dziś — wyciągnął z niej odpowiednie wnioski na przyszłość.

Swoim milczeniem jednak pozwolił bandytom na dalsze ograbienie naiwnych.

Istnieje zresztą uzasadniona obawa, że takich milczących było więcej. Bo żona, bo opinia, bo przełożeni...

I na to właśnie, na tego typu obiekcje swych ofiar liczyli bandyci. Przypadek zrządził, że się przeliczyli; stanęli przed sądem i zostali skazani na wysokie kary (od 4 do 6 lat więzienia). Trudno jednak zawierzać walkę z bandytami li tylko przypadkom i trudno też nie potępić wypływającego z fałszywej ambicji aspołecznego milczenia ich ofiar.

JANUSZ KRAJEWSKI

Rok

Do 30 czerwca Konferencje Samorządów Robotniczych dokonują wstępnego zatwierdzenia planów produkcyjnych na rok 1970, dyskutują nad koncepcją zakładowych planów na przyszłą pięciolatkę. W myśl uchwał II Plenum plan lat 1971—75 zostanie zbudowany na zasadzie „od dołu do góry", w oparciu o inicjatywę i propozycje przedsiębiorstw. Nie jest to oczywista równoznaczne z uwzględnieniem wszelkich mniej lub bardziej przemyślanych życzeń. Zasada ta objawiająca się m. in. ograniczeniem ilości wskaźników przekazywanych zakładom przez zjednoczenia zwiększa samodzielność, ale i odpowiedzialność. Szanse realizacji będą miały propozycje lepiej uargumentowane, najefektywniejsze, ujawniające rezerwy produkcyjne, wykazujące największą opłacalność i realność przeprowadzenia przewidywanych inwestycji.

Tak więc by bić się u góry o swe interesy, trzeba się do tej „walki" znakomicie przygotować. A przygotowaniem tym są ni mniej ni więcej tylko obecne posiedzenia KSR. Od tego bowiem jak zakłady przepracują rok 1970, będzie zależało z jakich pozycji wystartują do przyszłej pięciolatki. Od tego zaś jak wymodelują swą przyszłość w oparciu o przekazywane wskaźniki, jest uzależniona ich ranga i miejsce w selektywnie rozwijającej się gospodarce.

Z kilkunastu łódzkich zakładów, które już w części mają poza sobą tę trudną pracę, wybraliśmy kilka typowych, z którymi wiążemy duże nadzieje na lata następne. ZPO im. Próchnika. Nie należało mieć w zasadzie wątpliwości iż zakład ten potrafi uargumentować celowość budowy nowego budynku odtworzeniowego. Tak też się stało. Rok 1970 będzie tu tym wysokim progiem, który przekroczony pozwoli intensywnie rozwijać się w przyszłości. Podczas gdy w roku bieżącym plan produkcji wynosił w cenach konfekcjonowania — 87 mln zł, a jego pzewidywane wykonanie — 93,4 mln zł, to w roku przyszłym „Próchnik" wyprodukuje 900 tys. płaszczy, wypracowując 120 mln złotych w cenach konfekcjonowania. W tym 7 proc. wzrostu produkcji uzyska się drogą zwiększenia zatrudnienia (nowa filia), a 18 proc. na skutek wzrostu wydajności. Z roku na rok zmienia się tu struktura wykorzystywanych tkanin i już w roku przyszłym w 70 proc. będą one z surowców chemicznych. Z dnia na dzień rozrasta się mapa eksportu „Próchnika". W roku 1975 będzie on stanowił 75 proc. całej produkcji. Do tego jednak czasu ta z kolei w porównaniu z rokiem przyszłym wzrośnie o 35 proc.

* * *

Ciekawie, konkretnie i bojowo przebiegała dyskusja na posiedzeniu KSR w „Wólczance". Na rok 1970 przyjęto wytyczne zjednoczenia zakładające wzrost produkcji w porównaniu z planem roku bieżącego o 7 proc. Tu zatrudnienie, już maksymalne, pozostanie bez zmian. Tak więc rezerw należy szukać li tylko w podniesieniu wydajności pracy. Tym bardziej, że zjednoczenie widzi ten rok martwym inwestycyjnie dla „Wólczanki". Nie zgadzano się z tą koncepcją. Nie dlatego jednak, że bano się nadmiernego wysiłku, a dlatego, że, jak wykazała dyskusja, drobne usprawnienia i zakupy pozwolą wydajność jeszcze zwiększyć. Wyszukane w „Wólczance" rezerwy produkcyjne wynikają z poprawy organizacji stanowiska pacy. Tematowi temu po-

generalnej

święcono w zakładzie specjalne sympozjum naukowe. Analizując pracę na jednym tylko stanowisku dostrzeżono możliwości np. zaoszczędzenia 0,64 min. przy całym czasie potrzebnym na wykonanie operacji — 3,61 min. Takich „zaskórniaków" ujawniono w dyskusji dziesiątki. Poczynając od wymiany niewygodnych krzeseł, a kończąc na zaostrzeniu wymogów w stosunku do przeżywających ostatnio kryzys, producentów tkanin.

Równie solidnie przygotowała się „Wólczanka" do dyskusji nad planem 5-letnim. Wszystkie trzy warianty jej planów: bez inwestycji, z bieżącymi inwestycjami w obrębie starego zakładu, i w wypadku koniecznej chyba inwestycji odtworzeniowej — posiadają efekty o wiele wyższe niż to przewidywano w zjednoczeniu. Zamiast proponowanego corocznego wzrostu produkcji o 4,4 proc., sugerowano odpowiednio — 6,2; 6,7; i 7 procent. Za inwestycją przemawia tu dodatkowo przeprowadzana już raz ekspertyza, wykazująca kres możliwości modernizacyjnych starego zakładu.

* * *

Dla Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka nowa 5-latka będzie niewątpliwie okresem pogoni za nowoczesnością, nadrabiania w tej mierze sporych, wieloletnich opóźnień. Budowa nowego zakładu na Dąbrowie, modernizacja istniejącego, powołanie kombinatu obrabiarek i narzędzi do obróbki wykończeniowej, w którym wiodącą rolę odgrywać będą właśnie zakłady „Strzelczyka" — wszystko to stwarza pomyślne prognozy do rozwijania w Łodzi w pełni nowoczesnej produkcji szlifierek.

Przymiarką tych prognoz do konkretnych, głównie przyszłorocznych, zadań produkcyjnych zajęła się niedawno Konferencja Samorządu Robotniczego. Dyskutowano nad dwoma wariantami planu: pierwszy — odpowiadał przekazanym przez zjednoczenie wytycznym, które trzeba było uzupełnić rachunkiem potrzeb zakładu, koniecznych do spełnienia dla właściwej realizacji tego projektu. Wariant drugi uwzględniał realne możliwości przedsiębiorstwa proponując wyznaczenie „zamiarów według sił". KSR mając — w myśl nowych zasad metodologii planowania — możliwość oddolnego postulowania, wybrała tę ostatnią drogę. Wybór ten podyktowała szczegółowa analiza sytuacji przedsiębiorstwa, perspektywy likwidacji istniejących „wąskich gardeł" produkcji, a przede wszystkim rozwiązania licznych problemów inwestycyjnych od czego głównie zależy wykonanie postawionych przed zakładem zadań. Analiza ta wykazała, że już w tym roku będzie to problem niełatwy, że brak jest odpowiedniej ilości wykwalifikowanych robotników, aparatury elektrycznej, odlewów, a opóźnione dostawy maszyn zarówno krajowych jak i importowanych — ograniczają znacznie przewidywane możliwości produkcyjne przedsiębiorstwa. Dodajmy do tego jeszcze, że tempo budowy nowego zakładu na Dąbrowie pozostawia sporo do życzenia, że roczne opóźnienia przydziału dewiz każą „Strzelczykowi" jeszcze długo czekać na niezbędne obrabiarki, że

próby

panowana modernizacja zakładu „C" (w Pabianicach), która miała spowodować wzrost zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa — nie została rozpoczęta ze względu na brak środków finansowych.

Czekając na spełnienie tych postulatów — przedsiębiorstwo postawiło, na razie, na maksymalne wykorzystanie wszystkich dostrzeżonych rezerw. Odgórne, dyrektywne wskaźniki stały się optimum do którego zakład pragnie dążyć m. in. drogą różnorakich rozwiązań technologicznych, usprawnień organizacyjnych, polepszenia dyscypliny pracy itp.

Są to rzecz jasna posunięcia słuszne i niezbędne, ale jednocześnie tylko częściowe. Zdaniem dyrekcji zakładów dalszy rozwój „Strzelczyka" reprezentującego przecież — w nowym selektywnym systemie rozwoju gospodarczego — branżę „z przyszłością" zależy ściśle od budowy nowej odlewni (i modernizacji starej), zakładu doświadczalnego, rejonowego ośrodka przetwarzania informacji technicznoekonomicznych, a także — co nie jest bez zasadniczego znaczenia — zapewnienia załodze lepszych warunków pracy i wypoczynku.

(SŁ.)

2 lipca początek egzaminów wstępnych

■ Na UŁ — najwięcej kandydatów na prawo, pedagogikę i kierunki ekonomiczne ■ Na PŁ — duże zainteresowanie budownictwem lądowym, włókiennictwem i Wydz. Elektrycznym

2 LIPCA NA DWÓCH NAJWIĘKSZYCH WYŻSZYCH UCZELNIACH ŁÓDZKICH: UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM I POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ ROZPOCZNĄ SIĘ EGZAMINY WSTĘPNE DLA KANDYDATÓW NA I ROK STUDIÓW.

UŁ może przyjąć 1560 osób. Na tę uczelnię kandyduje ogółem 4 tys. osób. Oto jak przedstawia się sytuacja na poszczególnych wydziałach — w nawiasach podajemy ilość wolnych miejsc. Na Wydział Prawa zgłosiło się 700 kandydatów (210). 262 osoby przystąpią do egzaminu wstępnego na Filologię Polską (120). Na I rok studiów Filologii Rosyjskiej kandydują 162 osoby (40). 73 ubiegać się będzie o przyjęcie na Filologię Germańską (30). Na Filologię Angielską kandyduje 173 maturzystów (30). 154 kandydatów przystąpi do egzaminu wstępnego na Historię (50). 37 osób zgłosiło się na Archeologię Polską (10). 131 dziewcząt i chłopców ubiegać się będzie o przyjęcie na Pedagogikę (30). 530 osób kandyduje na Wydziały Matematyki, Fizyki i Chemii. Z tego 207 na Matematykę (170), 129 na Fizykę (100) i 193 na Chemię (90). Aż 457 osób zgłosiło się na Biologię (120), a 151 osób na Geografię (50).

Na kierunki ekonomiczne, które dysponują ogółem 360 miejscami, kandyduje 1750 osób. I tak — 180 na Ekonometrię (70), 430 na Ekonomikę Przemysłu (180), 130 na Ekonomikę Budownictwa (60), 294 na Ekonomikę Handlu Wewnętrznego (140) i 179 na Socjologię (50).

Na Politechnikę Łódzką kandydują średnio 3 osoby na jedno miejsce. Na Wydz. Budownictwa Lądowego zgłosiło się 290 osób. Na Wydz. Chemicznym do egzaminów przystąpi 285 maturzystów. 50 miejscami dysponuje nowy kierunek studiów — Inżynieria Chemiczna. Zgłosiło się tu tylko 19 osób. 125 osób kandyduje na Wydz. Chemii Spożywczej (290). 690 maturzystów ubiegać się będzie o przyjęcie na Wydział Włókienniczy (250). Na Wydziale Mechanicznym do egzaminów przystąpi 619 kandydatów (200), a 542 na Wydz. Elektrycznym (250).

Również 2 lipca rozpoczną się egzaminy wstępne w łódzkiej Akademii Medycznej — na Wydziałach Lekarskim i Farmacji oraz Oddziale Stomatologicznym.

(zbk)

12 lat w służbie Ziem Zachodnich

Harcerski Hufiec „Promienistych" jako jedyny w Łodzi od 12 lat prowadzi akcję letnią na terenach Ziem Zachodnich i Północnych. Akcja ta zapoczątkowana została w roku 1957 i trwa nieprzerwanie po dzień dzisiejszy.

W roku 1968 harcerze bałuccy pomagali w budowie 10-kilometrowego odcinka linii kolejowej Sątopy — Reszel. W roku 1962 obozowali w pow. Bystrzyca Kłodzka udzielając pomocy PTT-K, odświeżając i znakując szlaki turystyczne. W roku 1963 obozując w pow. Elbląg brali udział w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego i 500-lecia zwycięstwa nad flotą krzyżacką w Kadynach. Przebywając w powiecie Bytów współpracowali z pracownia dialektologiczną PAN przy zbieraniu określonych nazw w terminologii kaszubskiej. Prowadzili prace na rzecz środowiska, zorganizowali „zielone przedszkola", pomagali w akcji żniwnej i pracach pielęgnacyjnych w szkółkach leśnych. Poważny wkład harcerzy bałuckich w rozwój powiatu Strzelce Krajeńskie uwydatnił się pracami przy budowie szkoły podstawowej w Dobiegniewie, pracami żniwnymi w PGR Podlesiec. Wytyczyli nowe szlaki turystyczne. W rezultacie obozowania harcerzy na Ziemi Lubuskiej szereg instytucji łódzkich zainteresowało się powiatem inwestując poważne sumy w urządzenia rekreacyjno - wypoczynkowe m. in. nad jeziorem Długie.

Obecnie 2000 bałuckich harcerzy spędzi tegoroczne wakacje na Ziemi Lubuskiej. Będzie to już 7 akcja letnia harcerzy w tym rejonie.

(j. kr.)

Przed nowym sezonem TWP

Z inicjatywy Zarządu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi zorganizowano ogólnopolski kurs dla prelegentów. Odbywa się on w miejscowości Soczewka koło Płocka, będzie trwać do 7 lipca br., a uczestniczą w nim studenci z Łodzi, Białegostoku i Lublina. Prowadzi się dla nich wykłady z dydaktyki, kultury słowa, umiejętności przemawiania itp. W ten sposób TWP pragnie zapewnić dla szerokich rzesz słuchaczy swoich odczytów nowy „narybek" prelegencki. Uzupełni on starą kadrę właściwie przygotowanymi do swej roli młodymi naukowcami z różnych dziedzin nauki. Do tej bowiem roli przygotowują się uczestnicy kursu — studenci z ostatnich lat Akademii Medycznej, szkół artystycznych, Politechniki i Uniwersytetu.

(ts)

NTU odpowiada

DO 9.000 ZŁ ROCZNIE

KK: Jestem rencistką i od kilku miesięcy zgodnie z nowym zarządzeniem, zarabiam 750 zł miesięcznie. Czy oprócz tego mogę kilka razy w ciągu roku otrzymać premię, tak jak dostawałam ją wtedy, gdy rencistom wolno było zarabiać do 500 zł miesięcznie?

RED.: Nowe rozporządzenie zezwalające rencistom na większe niż dotychczas zarobki przewiduje, że rencistom i emerytom nie zawiesza się renty, jeśli osiągają z tytułu zatrudnienia zarobki nie przekraczające 750 zł miesięcznie. Gdy jednak zarobią w jakimś miesiącu więcej, renta zostaje zawieszona, chyba że udowodnią, iż w ciągu całego roku kalendarzowego osiągnięta kwota zarobku nie była większa niż 9.000 złotych i wtedy ZUS przywraca im rentę za te miesiące w których zarobek nie przekroczył 1.500 zł miesięcznie.

Jak wynika z tego, rencista zatrudniony na stałe, a nie dorywczo otrzymując premię naraża się na zawieszenie renty, bo wtedy jego łączny zarobek przekroczy 9.000 zł rocznie.

Najpopularniejsza lektura

Dziennik Ustaw nr 12, w którym opublikowana została nowa ustawa o pracowniczych urlopach wypoczynkowych jest obecnie najpopularniejszą i najtrudniejszą do zdobycia lekturą. Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi, trudniący się rozprowadzaniem tego rodzaju publikacji, sprzedał już ponad tysiąc egzemplarzy. Zazwyczaj „idzie" 100—200 sztuk. Ponieważ zapotrzebowanie jest nadal duże, zamówiono dalsze 400 egz. „Dziennika Ustaw" nr 12. Znajdzie się on znów w sprzedaży po 3 lipca.

(g)

Wiersz łódzkiego poety w gazecie gruzińskiej

Wychodząca w Tbilisi „Gazeta Literacka Gruzji" organ Związku Pisarzy Gruzji — w numerze 22 z 30 maja br. zamieściła wiersz łódzkiego poety Władysława Strzeleckiego pt. „Pozdrowienie braciom radzieckim". Na język gruziński wiersz przetłumaczył znany poeta Gruzji — Ładо Szuła beridze.

(j. kr.)

Najbardziej powodzeniowe sztuki w Teatrze Powszechnym

Teatr Powszechny realizował w bieżącym sezonie repertuar bardzo różnorodny. Największym jednak powodzeniem cieszyła i cieszy się komedio-farsa Tarabusiego i Scarnicciego „Kawior i kaszanka", którą oglądało już 60 tys. widzów na 100 przedstawieniach. Analogiczny sukces odniosła również sztuka wg Kraszewskiego „Radziwiłł, Panie Kochanku".

Obok tych sztuk Teatr Powszechny gra obecnie bardzo zabawną komedię angielską „Czarna komedię" oraz polską sztukę „Kim jesteś inżynierze" i gogolowski „Płaszcz" w udramatyzowaniu Tuwima.

(M.)

NA ZDJĘCIU: Janina Borońska. Jadwiga Andrzejewska. w sztuce „Czarna komedia".

Wczoraj w Łodzi

NA PRÓŻNO SZUKALIŚMY...

...wczoraj w pawilonie „Jaś i Małgosia", w sklepie z artykułami konfekcji dziecięcej, na ul. Piotrkowskiej niedaleko Pl. Reymonta oraz w kilku innych placówkach handlowych na ul. Piotrkowskiej kompletu bielizny jedwabnej dla 6-letniej dziewczynki. Ekspedientki wzruszały bezradnie ramionami, twierdząc, że od dawna już nie ma w sprzedaży tych artykułów i nie wiedzą kiedy będą.

JAK W KAŻDY PIĄTEK...

...ul. Wschodnia na odcinku od Jaracza do Rewolucji 1905 r. zamieniła się wczoraj w prawdziwe targowisko. Na jezdni znalazły się chłopskie wozy z ziemniakami i kapustą, a na chodnikach rozłożyły swój towar kobiety wiejskie, oferując masło, świeże jaja, ser, śmietanę, cebulę i marchew? A ile przy tym jest bałaganu, który rozpoczyna się już od wczesnych godzin rannych, wiedzą najlepiej mieszkańcy ul. Wschodniej.

W SCHRONISKU DLA PSÓW...

...przy ul. Śnieżnej znajdowało się wczoraj 89 czworonożnych „pensjonariuszy", w większości były to przybłąkane kundle, które po dwóch tygodniach, jeśli nie znajdzie się ich właściciel, będą sprzedawane na giełdzie psów. Wczoraj m. in. zgłosił się do schroniska kontroler MPK, który od 25 bm. na próżno poszukiwał swojego owczarka niżinnego, a odnalazł go w schronisku.

ZNIKNĘŁY...

...z wielu kiosków „Ruchu" wywieszki informujące o przyjmowaniu opłat radiowo - telewizyjnych. Wczoraj nawet w centrum Łodzi trudno było znaleźć w kioskach tego rodzaju informację. A przecież w swoim czasie bardzo reklamowano ten nowy rodzaj usług „Ruchu". I — jak nam wiadomo — w dalszym ciągu ich nie zaniechano. Widocznie sprzedawcy mają z tym wiele kłopotu i dlatego wolą nie reklamować przyjmowania opłat za abonament radiowy i telewizyjny.

W JEDYNYM ŁÓDZKIM...

...kinie letnim „Tatry" — (drugie kino letnie w „Stylowym" jest w remoncie) — wczoraj na premierze filmu włoskiego pt. „Dziewica dla księcia" frekwencja wynosiła około 70 proc. Ogółem letnie kino dysponuje ponad 450 miejscami, podczas gdy sala kina stałego „Tatry" posiada 211 miejsc. W kinie letnim wyświetla się filmy premierowe przeważnie panoramiczne.

(j. kr.)

Z zielonego rynku

● Warzyw coraz więcej ● Dziś 11 tys. tanich kalafiorów ● Pierwsze jagody, agrest i „szklanki"

Trzeba mieć szczęście, aby ostatnio kupić kilogram truskawek. Przedwczoraj wozy z Przedsiębiorstwa „Owoce i Warzywa", które pojechały w teren po truskawki wróciły puste. Oferowane owoce były tak złej jakości, że nie zdecydowano się na zakup. Wczoraj sytuacja powtórzyła się. Jednakże dziś rano przewiduje się dostawę około 9 ton zamówionych już truskawek. Jest więc nadzieja, że ukażą się wreszcie na wózkach i w sklepach. Przewidziana cena w pierwszym wyborze 16 zł za 1 kg.

Pojawiają się też wreszcie pierwsze jagody w cenie 18 zł za 1 kg, agrest — 12 zł i wiśnie „szklanki" — 14 zł za 1 kg.

Nieciekawe są prognozy dotyczące śliwek i czereśni. Na ogół powiada się, że będzie ich mało, jeżeli będzie deszcz.

O wiele optymistyczniej wygląda sytuacja na rynku warzywnym. Dziś znajdzie się w sprzedaży 11 tys. sztuk kalafiorów w rewelacyjnej cenie od 1,50 zł do 2.50 zł za sztukę. Pomidorów, których cena wynosi 44 zł za 1 kg przygotowuje się na dziś 3 tony, ogórków krótkich (30 zł za 1 kg) 2 tony. Poza tym są także ogórki wężowe — 18 zł za 1 kg. Dziś do detalu hurt przekazuje 15 ton młodych ziemniaków w cenie 4 zł za 1 kg.

Pod dostatkiem jest młodej kapusty (3.50 zł do 2.50 za 1 kg), cebuli zielonej (4 zł za 1 kg) i cietej (8 zł za 1 kg). Sałata, której cena waha się od 1.50 do 2 zł za główkę, nie znajduje już zbyt wielu nabywców. Na ogół ceny na wszystkie warzywa mają obecnie tendencję zniżkową. Za pietruszkę i koperek których jest pod dostatkiem, płacimy dziś 10 zł za 1 kg.

(kas.)

Oszczędzaj w PKO

Echa z miasta

▲ W związku z robotami sieciowymi na ul. Piotrkowskiej przy ul. Mickiewicza w nocy 29 bm. od godz. 0.00 do 4.30 autobusy nocnej linii „151" oraz tramwaje linii „104" kursować będą w obu kierunkach zmienionymi trasami. „151" — ul. Piotrkowską, Żwirki, Al. Kościuszki, Mickiewicza, Piotrkowską, Pl. Wolności, Nowomiejską, Zgierską do Bałuckiego Rynku. „104" — z Kozin ul. Srebrzyńską, Cmentarną, Obr. Stalingradu, Zachodnią, Al. Kościuszki, Żwirki, Piotrkowską, Przybyszewskiego, Kilińskiego, Główną, Armii Czerwonej do Widzewa.

Piórkiem po mieście

— Nie dawaj mu swoich lodów! Jeszcze mi otrujesz psa!

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO ul. 480-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	598-80
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Tragedyja albo rzecz o Janie i Herodzie"
TEATR POWSZECHNY — nieczynny
TEATR NOWY — g. 15, 19.15 „Życie jest snem"
MAŁA SALA — nieczynna
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Każdy kocha Opalę"
TEATR 1.15 — godz. 19.15 „Poskromienie złośnicy"
OPERETKA — godz. 16 „Hrabina Marica"
TEATR PINOKIO — nieczynny
TEATR ARLEKIN — godz. 17.30 „Baśń o księciu Gotfrydzie"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solista — Michał Grabarczyk, laureat Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, Poznań — 1967 i Międzynarodowego Konkursu im. Marguerite Long i Jacques Thibaud — Paryż 1969. W programie: St. Wiechowicz — „Kantata na glinianym wazoniku". K. Szymanowski — I Koncert skrzypcowy, J. Haydn — Symfonia fis-moll „Pożegnalna".

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od godz. 10—17.
MUZEUM SZTUKI (ul. Więckowskiego) czynne 9—15.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — wystawa „Gen. Świerczewski — Walter" — czynna od godz. 10—15.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 10—15.

KINA

BAŁTYK — „Ryszard Lwie Serce" od lat 14 (USA) godz. 10 „Kleopatra" od lat 16 (USA) godz. 13.30, 18.15
POLONIA — „Skąd przychodzisz" od lat 18 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — „Obcy w domu" od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Przygoda z piosenką" od lat 14 (pol.) g. 10 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Na tropie Sokoła" od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — LETNIE — „Dziewica dla księcia" od lat 18 (wł.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

SEANSE NOCNE
na sobotę 28 bm

POLONIA — „Pustelnia parmeńska" (franc.) godz. 22
MUZA — „Kowboju do dzieła" (USA) godz. 22.15
WISŁA — „Kalejdoskop" (ang.) godz. 22.15
WOLNOŚĆ — „Sidła" (ang.) godz. 22
ZACHĘTA — „Miłość i jazz" (szwedzki) godz. 22

KINA STUDYJNE

STYLOWY — Przegląd polskich filmów archiwalnych — „Wrzos" godz. 10, 14, 16, 22, Tylko dla kin studyjnych — „Moja siostra, moja miłość" od lat 18 (szwedzki) godz. 12, 18, 20
STUDIO — Pożegnanie z tytułem „Dawid i Liza" od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30

* ★ *

ADRIA — „Śmierć Tarzana" od lat 11 (czeski) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA — „Elza z afrykańskiego buszu" (USA) od lat 7 godz. 17 „Królewski urlop" (bułg.) od lat 14, godz. 19
ENERGETYK — „Gringo" od lat 16 (wł.) godz. 17, 19.30
GDYNIA — „Żyć, aby żyć" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Wielki wyścig" od lat 11 (USA) godz. 18
ŁDK — „Porwany za młodu" (NRD) od lat 14, godz. 14.30, 17.15 „Dziennik młodego małżeństwa" (fiński) od lat 16, godz. 20
HALKA — nieczynne
1 MAJA — „Agent o dwóch twarzach" od lat 14 (franc.-ang.) godz. 16, 19
MŁODA GWARDIA — „Gra" od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „273 dni poniżej zera" od lat 11 (pol.) godz. 15.45 „Siedem razy kobieta" od lat 18 (wł.) g. 17.45, 20
OKA — „Angelika wśród piratów" (franc.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Beczka prochu" (jap.) od lat 16, godz. 17, 19
POPULARNE — „Przygoda na wagarach" (NRD) od lat 7 godz. 17 „Zakochana wiedźma" (wł.) od lat 18, g. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Odwiedziny prezydenta" (pol.) od lat 14, godz. 16, 18 „Imiona miłości" od lat 18 (fr.) godz. 20
PIONIER — „Wszystko na sprzedaż" od lat 16 (pol.) g. 15.30, 17.45, 20
POKOJ — „Nocne sam na sam" (czeski) od lat 16, godz. 16, 18, 20
ROMA — „Synowie Katie Elder" (USA), od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
REKORD — „Mały zbieg" od lat 11 (radz.-jap.) godz. 10, 12.30 „Siedmiu w blasku złota" (franc.-wł.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Testament gangstera" od lat 14 (franc.) godz. 17 19.15
STOKI — „Pan Wołodyjowski" od lat 14 (pol.) godz. 16, 19
ŚWIT — „Ostatnie dni" od lat 11 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
TATRY — Bajki: „Dlaczego słoń chciał polecieć na księżyc" „Łowcy psów". „Dobry uczynek". „Zabłąkani w lesie" „Kret i samochodzik" godz. 16, 17. Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego", „Lotna" od lat 16, godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Więckowskiego 21, Zgierska 146, Lutomierska 146, Feliksiego 1, Narutowicza 42, Wielkopolska 53-a.

DYŻURY SZPITALI

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Nowotki 60, Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K" ul. Cieszkowskiego 5.
Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie i Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 269 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K", ul. Lecznicza 6.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K" ul. Odrzańska 29.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 107 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K", ul. Przybyszewskiego 32 i Felińskiego 5 (Dąbrowa).
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.
Nocna pomoc pielęgniarstwa Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—5.
Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66 — w godz. 19—5.

Imprezy turystyczne

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę Łódzki Klub Turystów Kolarzy PTT-K organizuje atrakcyjną wycieczkę krajoznawczą na trasie Łódź — Aleksandrów — Poddębice — Praga — Korczyny — Zygry — Szadek — Lutomiersk — Łódź, długości około 92 km. Uczestnicy imprezy zwiedzą centrum „Berlina" (makiety tego miasta ustawione zostały na lotnisku w Aleksandrowie, gdzie Film Polski realizował film fabularny). Poza tym w programie zwiedzanie pałacu renesansowego w Poddębicach, grobowca słowiańskiego wojownika, miejsc związanych z pamięcią o Marii Konopnickiej i zabytkowych budowli architektury gotyckiej w Szadku. Zbiórka dziś, w sobotę o godz. 15.30 na Rynku Starego Miasta. Należy zabrać koce i odpowiedni zapas żywności. Powrót w niedzielę w godziach południowych. Udział w imprezie bezpłatny.

W niedzielę odbędzie się turystyczny spacer kolarski do ośrodka wypoczynkowego w Lutomiersku. Nastąpi tam spotkanie z uczestnikami 2-dniowej wycieczki i razem z nimi wspólny powrót do Łodzi. Zbiórka chętnych o godz. 8 na Rynku Starego Miasta. W niedzielę PTT-K zaprasza także na interesującą wycieczkę pieszą na trasie: Zgierz — Malinka — Dąbrówka — Smardzew — Łagiewniki, długości ok. 16 km. Zbiórka o godzinie 8.30 przy pętli tramwajów podmiejskich ul. Północna. W niedzielę z okazji Dni Morza w ośrodku wypoczynkowym ŁOTiW im. 1 Maja od godz. 9 rozpocznie się wielki festyn.

(k)

Długoterminowa zasadnicza służba wojskowa

Przygotowuje do pracy i obrony

Młodzi chłopcy — od kilku już lat zdobywają zawód i odbywają zasadniczą służbę wojskową podczas tzw. długoterminowej zasadniczej służby wojskowej, o cyklach 5 i 4-letnim. Nie jest to służba łatwa. Połączenie służby z nauką w szkole zawodowej wymaga przede wszystkim umiejętności przystosowania się do warunków nauki i życia w kolektywie wojskowym oraz poczucia dyscypliny i obowiązku.

Nauka zawodu odbywa się w grupach: budowlanych, mechanicznych i kucharskich. — w specjalnościach: murarz, tynkarz, zbrojarz, elektromechanik pojazdów samochodowych, mechanik maszyn budowlanych, ślusarz, tokarz, spawacz, oraz kucharz zbiorowego żywienia.

Pięcioletnia służba, do której mogą się zgłaszać kandydaci — absolwenci szkół podstawowych w wieku 17—20 lat (od kandydatów na elektromechaników pojazdów samochodowych wymaga się ukończenia 17,5 roku życia) umożliwia zaliczenie służby wojskowej i uzyskanie świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej. Najzdolniejsi absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie na II rok nauki do szkół chorążych — wszystkich kierunków. W szkołach tych m. in.: w Szkole Chorążych Wojsk Pancernych, Szkole Pancernych Wojsk Inżynieryjnych i Komunikacji, Szkole Chorążych Wojsk Chemicznych, Szkole Chorążych Wojsk Łączności, Szkole Chorążych Personelu Latającego Wojsk Lotniczych, Szkole Chorążych Marynarki Wojennej itp. po zdaniu egzaminu dojrzałości chłopcy otrzymują dyplom ukończenia szkoły chorążych uprawniający do używania tytułu technika oraz upoważniający do podjęcia studiów wyższych. W trzecim roku służby ochotnicy otrzymują ubrania cywilne, w których mogą chodzić po skończeniu zajęć wojskowych.

Do długoterminowej służby wojskowej o cyklu czteroletnim, która nie jest połączona z nauką zawodu, przyjmuje się absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Odbywają oni służbę na jednostkach pływających Marynarki Wojennej. Tam zdobywają umiejętności i kwalifikacje w zakresie obsługi różnych typów jednostek pływających. Po odbyciu służby i złożeniu egzaminów kwalifikacyjnych młodzi „wilcy morscy" mogą podjąć zawodową służbę wojskową w Marynarce Wojennej lub też ubiegać się o przyjęcie do pracy w żegludze morskiej.

Szczegółowych informacji związanych z długoterminową służbą wojskową udzielają — właściwe ze względu na miejsce zamieszkania kandydata, powiatowe, dzielnicowe i miejskie sztaby wojskowe.

(zbk)

Spotkanie przy NTU 303-04

Wszystko o biegunkach letnich

NA TEN TEMAT PODCZAS NASZEGO OSTATNIEGO SPOTKANIA PRZY NTU 303-04 ODPOWIADAŁY DR STANISŁAWA GRYGIELOWA — ORDYNATOR ODDZIAŁU NIEMOWLĘCEGO W SZPITALU IM. KORCZAKA I DR KRYSTYNA NOWAK - LIPIŃSKA — KIEROWNIK DZIAŁU EPIDEMIOLOGICZNEGO STACJI SAN.-EPID. W ŁODZI.

Przed nami są jeszcze niewątpliwie lipcowe i sierpniowe upały, które sprzyjają zachorowaniu na biegunki. W tych okresach zwłaszcza zasadniczego znaczenia nabiera właściwa pielęgnacja dziecka. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na przygotowanie posiłków dla małych dzieci.

Przed każdym karmieniem należy myć ręce. Chodzi o jak najdalej posuniętą higienę zarówno osoby karmiącej jak i dziecka. Butelki i smoczki oraz wszystkie naczynia służące do przygotowania pokarmu muszą być wygotowane. Posiłki należy przygotowywać tylko na jedno karmienie, chyba, że jest możliwość przechowywania ich w lodówce. Owoce podawane na surowo, jeśli nie są obierane, należy sparzyć. Jednym z najlepszych środków zapobiegawczych przeciw biegunkom jest karmienie piersią. Dlatego też w okresie upałów nie należy przerywać karmienia naturalnego. Między posiłkami trzeba dziecku podawać herbatkę z cukrem. Przegrzewanie, podobnie jak i niedopojenie jest bardzo niebezpieczne i może być czynnikiem sprzyjającym powstaniu biegunki.

Dziecko powinno być ubrane lekko. Pocenie się dziecka jest pierwszym objawem przegrzania. Natomiast chłodne rączki i nóżki są dowodem, że należy niemowlę cieplej ubrać.

Niemowlę powinno być jak najwięcej na powietrzu, ale nigdy w pełnym słońcu. Naświetlanie słońcem może być stosowane jedynie według wskazań lekarza. W tym wypadku chodzi o działanie przeciwkrzywicze.

Biegunka jest chorobą zakaźną wywołaną przez bakterie i wirusy. Dlatego ludzie dorośli chorujący na zaburzenia żołądkowo-jelitowe objawiające się zwłaszcza biegunką nie powinni stykać się z niemowlętami. Niebezpieczni są także nosiciele pałeczek zakaźnych schorzeń jelitowych. Mogą oni być również źródłem zakażenia.

Bieliznę dzieci, zwłaszcza pieluszki należy prać i gotować jak najszybciej po zbrudzeniu. Jeśli pojawią się muchy, trzeba je energicznie tępić. Są one nosicielami zarazków.

— Od kiedy niemowlę można wywozić na powietrze?

— Po dwóch tygodniach życia, jeśli pogoda jest odpowiednia tzn. nie ma deszczu, ani wiatru. Pierwszy spacer powinien trwać kilkanaście minut do pół godziny, a następne coraz dłużej aż do kilku godzin.

— Jakie są pierwsze objawy biegunki?

— Wolne i częste stolce. Zwykle towarzyszy temu niechęć do picia i jedzenia, a czasem wymioty i gorączka.

— Czy dziecko chore na biegunkę musi iść do szpitala?

— O tym decyduje lekarz. Ciężka biegunka powinna być leczona w szpitalu.

— Czy sok z marchwi a marchwianka to jedno i to samo? Kiedy należy je podawać dziecku?

— To nie jest jedno i to samo. Sok z marchwi podaje się zdrowym niemowlętom od 3 tygodnia życia, poczawszy od pół łyżeczki dziennie stopniowo zwiększając do kilkunastu. Jest to dodatkowe źródło witaminu soli mineralnych i witamin. Natomiast marchwianka jest płynem do pojenia niemowląt. Przyrządza się ją następująco: pół kilograma marchwi zalać 1 litrem wody, gotować do miękkości. Następnie przetrzeć przez gęste sito, dodać wody do 1 litra i jeszcze raz zagotować. Lekko osolić, ewentualnie dosłodzić.

Notowała: KAS.

NTU 303-04

zawiesza działalność do 8 lipca br.

O informacje w tym okresie (do 8 lipca br.) prosimy zwracać się pisemnie do Działu Listów i Interwencji („Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96).

Ogłoszenia drobne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Piotrkowska 109, siemnasta — osiemnasta. 71232-g

Zmiana nazwy

Z dniem 4 czerwca br. Spółdzielnia Pracy „BETON" Łódź, Proletariacka 7/9, telefony:
centrala 681-27 i 684-31
prezes zarządu 689-14
dział zaopatrzenia 681-51
PRZYJĘŁA NOWĄ NAZWĘ: SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA „BETON"
W zakres usług sp-ni wchodzą prace:
- układanie podłóg z płytek PCV,
- podłogi białe,
- stolarka okienna i drzwiowa,
- bramy garażowe,
- wyposażenia wnętrz kuchennych,
- roboty ogrodzeniowe z elementów prefabrykowanych i siatki.

SPÓŁDZIELNIA lekarzy specjalistów „Zdrowie" w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 6, wykonuje operacyjne usuwanie żylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 664-87.

LECZENIE płaskostopia, skrzywienia kręgosłupa (scalioza) za pomocą gimnastyki korekcyjnej — poleca Gabinet Kosmetyczno — Leczniczej Sp-ni Pracy „Uroda i Zdrowie" w Łodzi, Boya Żeleńskiego 12, tel. 515-67. 4779-k

NOWOŚĆ! Leczenie otyłości poprzez gimnastykę odchudzającą poleca Gabinet Sp-ni „Uroda i Zdrowie" w Łodzi, ul. Boya Żeleńskiego 12, tel. 515-67. 4464-k

DOMEK 1-rodzinny, 5-izbowy, z wygodami w dzielnicy Julianów sprzedam. Tel. 525-82, godz. 16—19 72191 g

WILLĘ 1-piętrową, 6-izbową z wszystkimi wygodami, przy tramwaju — sprzedam, 3 lub 2 pokoje na zamianę. Tel. 501-64 po 18 71947 g

ROWER składany pilnie kupię. Tel. 331-47 73003

DOMEK 1-rodzinny, murowany — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. — Łódź, Turzycowa 4 (Radogoszcz) 71939 g

TAPCZAN, szafę 2-drzwiową, skrzypce — sprzedam. Rewolucji 1905 r. 4, Żelazo 71961 g

„MOSKWICZA-408" sprzedam lub zamienię na tańszy. Wiadomość: Parking — Tuwima 72040 g

„WARTBURG" stan bardzo dobry — sprzedam. Parking, Plac Komuny

„WARSZAWĘ" po kapitalnym remoncie sprzedam. Słowiańską 24, m. 3

„SYRENĘ-103" sprzedam. Tel. 513-49 od godz. 16

„FORD-Consul" sprzedam. Tel. 477-49 72318

„WARTBURG" na miękkim zawieszeniu (po 25.000) stan idealny — sprzedam. Oferty „71924" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU poszukuję. Tel. 351-61 po godz. 18

KOMFORTOWE „M-4", centrum zamienię na mieszkanie najchętniej w willi. Pożądany garaż. Tel. 676-42 71988 g

MŁODY, pracujący poszukuje pokoju na rok. Oferty „71977" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, centrum wygody, ogrzewanie gazowe, I piętro, balkon, zamienię na 2 pokoje, kuchnię spółdzielcze. Tel. 386-50

POKOJ, kuchnię w blokach zamienię na 2 pokoje, kuchnię w blokach. Tel. 501-86, po godz. 20

2 POKOJE, kuchnię, służbowy, wygody 70 m kw. I piętro, śródmieście (bez c.o.) zamienię na mniejsze 2 pokoje lub pokój z wnęką w blokach. Oferty — „71972" Prasa, Piotrkowska 96

WIĄCZYŃ — pokój letniskowy blisko lasu. Oferty „71962" Prasa, Piotrkowska 96

WARSZAWA — stare budownictwo, pokój 18 m kw. zamienię na mieszkanie w Zgierzu lub Łodzi. Wiadomość: Zgierz, Os. Spacerowa, blok 2, m. 3, od 18 71960 g

SUBLOKATORKĘ przyjmę. 554-79 73012 g

MŁODE małżeństwo (bezdzietne) studiujące, poszukuje pokoju niekrępującego. Zapłaci za rok z góry. Oferty „71931" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁY pokój z kuchnią w domku z ogródkiem (własnościowe) tanio — sprzedam. Karpia 71, m. 4 71926 g

MATEMATYKA — egzaminy wstępne, poprawki. 257-57. Pluskowski.

PASY klinowe wysokogatunkowe, nietypowe wykonuje na zamówienia B. Habich, Miłosna k. Warszawy, Konarskiego 4

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Kurs wakacyjny tańców młodzieżowych. Zapisy codziennie 71719 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus" Koszalin. Kolejowa 7. Świdron. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 4033-k

LETNISKO odstąpię. — 554-79 73013 g

SUPERELEGANCKIE suknie ślubne, artystycznie wykonane — wypożyczy wypożyczalnia sukien, Zachodnia 75, Nowakowska

15 BM. w Piotrkowie Trybunalskim zgubiono złotą bransoletkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, Andrzeja Struga 7, m. 8, Wilczyńska Krystyna. Tel. 321-87

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA z wykształceniem pedagogicznym na stanowisku st. referenta d/s młodzieżowych drużyn pożarniczych, st. inspektora lub inspektora ze znajomością księgowości budżetowej z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką zawodową, technika budowlanego lub ekonomistę z praktyką 3-letnią w zakresie inwestycji zatrudni Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Łodzi, ul. Czołgistów 66 (Nowe Złotno) tel. 282-00.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „NOWATOR"
w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 9 WYKONA
w ramach usług dla ludności:
- ★ POSADZKI z płytek PCV
- ★ POSADZKI ksylolitowe
- ★ ROBOTY ZDUŃSKIE (przebudowa pieców i kuchni)
- ★ BUDOWĘ GARAŻY
- ★ MALOWANIE MIESZKAŃ
- ★ NAGROBKI.

Roboty wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.
Zlecenia przyjmuje i informacji udziela dział techniczny spółdzielni, tel. 335-07. 4436/k

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego „ARS CHRISTIANA" w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 zawiadamia, iż PRZYJMUJE OFERTY na artykuły Bożego Narodzenia jak: zimne ognie, łańcuchy, lametę, szopki, reliefy, karnety, mikołaje itp. od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz dostawców prywatnych posiadających odpowiednie uprawnienia w TERMINIE DO DNIA 20 LIPCA 1969 roku.
Informacji udziela dział handlowy, tel. 20-70-01, 02, 03. 4481/k

ELDOM
Gdzie kupić? Gdzie naprawić?
ZMECHANIZOWANY SPRZĘT DOMOWY —
ODPOWIE PUNKT INFORMACYJNY „ELDOM",
tel. 407-22

Bogaty asortyment opraw i okładek

z folii galanteryjnej do:
- ★ DOWODÓW
- ★ LEGITYMACJI
- ★ ZESZYTÓW
- ★ KSIĄŻEK itp.

oraz wszelkiego rodzaju **torebki z folii polietylenowej i odzieżowej**
poleca i przyjmuje zlecenia na wykonanie od osób prywatnych
Spółdzielnia Pracy Galanterii Papierniczej „INTROPLAST" w oddziałach: ul. Piotrkowska 158, tel. 616-11, ul. Obr. Stalingradu 14, tel. 393-03.

Na Estradzie Robotniczej

Hej, te czasy!...

W niedzielę (29 bm.) o godzinie 15 na Estradzie Robotniczej Włókniarzy (Piotrkowska 262) odbędzie się „Spotkanie z polską piosenką", którego uczestnicy będą się uczyć parodystycznej piosenki Jana Gwoździa z muzyką Zdzisława Pucka — „HEJ, TE CZASY...".

W programie nauka piosenki, konkursy dla piosenkarzy-amatorów z nagrodami w postaci albumów z Festiwalu Opolskiego, płyt i wydawnictw PWM oraz koncert życzeń.

Spotkanie prowadzi red. Cezary Juszyński, uczy i śpiewa solista Operetki Warszawskiej Janusz Duński, akompaniuje sekcja rytmiczna pod kierownictwem kompozytora.

Projekty militarne Pentagonu

Stany Zjednoczone zamierzają utworzyć na szeregu wysp Oceanu Indyjskiego bazy wojskowe pod postacią „ośrodków łączności". Według prasy amerykańskiej, Pentagon aktywnie studiuje obecnie te plany, a samoloty amerykańskich sił powietrznych fotografują wyspy w basenie Oceanu Indyjskiego.

Jak pisze korespondent dziennika „Christan Science Monitor" w Delhi, większość baz wojskowych ma powstać na Seszelach, Archipelagu Czagos i częściowo na atolu koralowym Diego Garcia dysponującym doskonałym portem, który mógłby być wykorzystany zarówno jako wojskowa baza morska, jak również rejon stacjonowania wojsk.

Łańcuch baz na Oceanie Indyjskim będzie zaopatrywany z superbazy USA w północnej Australii. Jeśli wojska USA będą musiały wycofać się z Wietnamu i innych rejonów kontynentu azjatyckiego, zostaną wówczas rozmieszczone w Australii jako przerzutowe siły strategiczne.

Sukces zespołów łódzkich na przeglądzie ZZPE

W dniu wczorajszym zakończył się w Łodzi przegląd amatorskich zespołów artystycznych Zw. Zaw. Prac. Energetyki. W przeglądzie uczestniczyły zespoły z Warszawy, Poznania, Ostrołęki i Łodzi. Duży sukces odniosły zespoły Domu Kultury „Energetyk". I tak nagrodę specjalną za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie krzewienia sztuki żywego słowa i problemów współczesności w wysokości 8 tys. zł otrzymał Teatr Poezji „Problemy", który przedstawił dwa programy: „W środku nocy" Różewicza i „Kwartet C-dur" Czubaka.

Drugą nagrodę w kategorii zespołów instrumentalno-wokalnych zdobył zespół „Kształty bluesa". Ponadto recytatorzy Janina Sokołowska i Krzysztof Kłopotowski otrzymali nagrody rzeczowe. (cis.)

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 28 CZERWCA 1969 R.

10.00 — „Szczęśliwie się skończyło" — film fab. prod. (am). 11.10 — Przerwa. 16.00 — Program dnia. 16.05 — ŁWD. 16.35 — Dziennik. 16.45 — Indywidualne zawody ratowników wodnych o Puchar Telewizji. 18.05 — Sprawozdanie filmowe z 2 dnia obrad Sejmu PRL V kadencji. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „6 dni powszednich Wietnamu". 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Koncert premier Opola. Ok. 21.45 — (W przerwie Festiwalu) Dziennik i wiadomości sportowe. Ok. 22.05 — C.d. VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Ok. 23.00 — (Po transmisji) „Szczęśliwie się skończyło" — film fab. prod. USA. 0.15 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Polskie Nagrania prezentują. 2.00 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 29 CZERWCA 1969 R.

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Przypominamy, radzimy". 9.20 — „Wiem kim jesteś" — polski film TV z serii: „Stawka większa niż życie" (odc. I) (wznowienie). 10.25 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1942". 11.00 — „Wypoczynek ludzi morza". 13.00 — Dziennik. 13.15 — Przemiany. 13.45 — Gawędy wilków morskich. 14.00 — „Totto, Pepino i bandyci" film fab. prod. wł. 15.40 — „Polska leży nad Bałtykiem". 16.40 — Film z serii: „Ojciec i syn" (odc. III). 17.05 — Klub sześciu kontynentów. 17.50 — Estrada literacka — Julian Tuwim „Kwiaty polskie". 18.35 — „Morska dynastia". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Trzy podróże". 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Mikrofon i Ekran. Koncert laureatów. Ok. 21.15 — (W przerwie koncertu) PKF i wiadomości sportowe. Ok. 21.35 — C. d. VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Po transmisji program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 30 CZERWCA 1969 R.

16.30 — Program dnia. 16.35 — Dziennik. 16.45 — Film z serii: „Opowieści ze świata zwierząt". 17.10 — „Echo stadionu". 17.35 — ŁWD. 17.55 — Magazyn Postępu Technicznego. 18.20 — Sylwetki X Muzy. 18.45 — Szlakiem Wielkich Przemian. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Teatr Telewizji: William Szekspir: „Makbet". 21.55 — „Prawdziwi władcy Republiki Federalnej". 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro.

WTOREK — 1 LIPCA 1969 R.

10.00 — „Śmierć biurokraty" — film fab. prod. kub. 11.20 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — ŁWD. 17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych. 18.50 — „Bryza" — magazyn morski. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.10 — „Wystawa 25-lecia PRL". 20.40 — „Śmierć biurokraty" — film prod. kub. 22.00 — Dziennik i wiadomości sportowe. 22.15 — „Przez granice i kontynenty". 22.35 — Program na jutro.

ŚRODA — 2 LIPCA 1969 R.

8.15 — „Matematyka w szkole". 10.00 — Film z serii: „Ścigany". 10.45 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — Teleferie: — Turniej Żółtej Żyrafy — Baza Odkrywców Północy. — Baza Odkrywców Południa — film seryjny — „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa". 18.30 — PKF. 18.40 — Magazyn ITP. 18.50 — ŁWD. 19.05 — „Badacze wulkanów" — film. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Film z serii. „Ścigany". 20.55 — „Światowid". 21.25 — „Polscy artyści wykonawcy". 21.55 — Dziennik. 22.10 — „Studio Współczesne" — Krzysztof Choiński „Nocna opowieść". 23.20 — Wiadomości sportowe. 23.50 — Program na jutro.

CZWARTEK — 3 LIPCA 1969 R.

15.00 — Matematyka w szkole. 16.25 — Program dnia. 16.30 — „Przypominamy, radzimy". 16.35 — Dziennik. 16.45 — „Nie tylko dla pań". 17.05 — „Drogi lasu" — film dok. 17.50 — „Soliści polskiego baletu". 18.20 — ŁWD. 18.45 — Szlakiem Wielkich Przemian. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Poszukiwacze skarbów". 20.35 — „Zemsta kobiety" — film fab. prod. ang. 22.05 — Magazyn Medyczny. 22.35 — Dziennik. 22.50 — Program na jutro.

PIĄTEK — 4 LIPCA 1969 R.

10.00 — „Historia współczesna" — film fab. prod. pol. 11.35 — Przerwa. 15.45 — Program dnia. 15.50 — Dziennik. 16.00 — Teleferie: — Centralna Baza Odkrywców, — „Niewidzialna ręka" — Piosenka tygodnia — film seryjny: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" odc. III. 17.30 — „Rytmy roku" — pr. rozrywk. 18.30 — ŁWD. 18.45 — „Definicje" — teleturniej. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Czas dokonany". 20.35 — „Mężowie w mieście" — film fab. prod. wł. 22.10 — Dziennik. 22.25 — „Za kierownicą". 22.55 — Program na jutro.

SOBOTA — 5 LIPCA 1969 R.

10.00 — „Siedmiu samurajów" — film fab. prod. jap. 12.35 — Przerwa 15.50 — Program dnia. 15.55 — ŁWD. 16.20 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1943". 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Spotkanie z przyrodą". 17.25 — „Letnie zabawy" — program estradowy. 18.25 — „Pegaz". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — Kino Interesujących Filmów: „Siedmiu samurajów". 22.45 — Dziennik i wiadomości sportowe. 23.40 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 6 LIPCA 1969 R.

9.00 — Program dnia. 9.05 — „Przypominamy, radzimy". 9.30 — „Opowieść o starych mistrzach". 10.05 — Dla młodych widzów: „Moda i muzyka". 10.35 — „Wielka wsypa" — film z serii: „Stawka większa niż życie". 11.30 — „Bawcie się z nami". 12.10 Dziennik. 12.30 — „Gdańsk — Leningrad". 13.30 — „Przemiany". 14.00 — „My — 69" — I półfinał teleturnieju. 15.05 — „Ojciec i syn". 15.35 — „Dzieci Nubii". 16.10 — „Spotkanie z pisarzem". 16.40 — Niedzielny Teatr Popołudniowy: „Barberyna", Alfred Musset. 17.45 — „Czas wyboru". 18.15 — „Teatrzyk jednego satyryka" — „Jerzy Jurandot i jego goście". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Wieczorne rozmowy". 20.20 — „Szymon i Laura" — film fab. prod. ang. 21.50 — PKF. 22.00 — „Klub profesora Tutki". 22.15 — Wiadomości i sprawozdanie sportowe. 22.45 — Program na jutro.

RADIO

SOBOTA — 28 CZERWCA 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Dzień dobry, tu Red. Społ. 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.20 Melodie na dzień dobry. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 Gra Ork. Rozgł. Bydgoskiej. 10.00 Wiad. 10.05 „Wezwanie" — fragm. 10.25 Wariacje i Fuga na temat Haen dla. 10.50 „Polacy w Niemczech". 11.00 „Zabiorę cię z sobą" — studenckie piosenki z „Żaka". 11.20 Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 11.49 Gawędy rodzinne. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „W muzycznym dialogu". 13.20 Rosyjskie pieśni. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 „Czy znasz tę książkę"? 14.30 Zbiorowe sceny operowe. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Popołudnie z młodością". 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Pół żartem, pół serio". 19.20 „Wędrówki muzyczne po kraju". 20.00 Dziennik. 20.30 VII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Rewia ork. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Aud. dokument. 9.55 Popularna muzyka. 10.25 „Piękny statek" — słuch. 11.23 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kwintet Es-dur. 12.40 (Ł) Komunikaty — teatry. 12.45 (Ł) Transkrypcje i parafrazy. 13.05 (Ł) Gra i śpiewa zespół „Piliczanie". 13.15 (Ł) „Na antenie województwo". 13.40 „Ciemna jutrznia" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Rep. z VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. 14.30 Antykwariat z kurantem „Pan Zagłoba" — gawęda. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Z radiowej listy przebojów" czerwiec 1969". 15.50 „O czym pisze prasa literacka". 16.00 Dziennik. 16.10 „Melodie estrady, ekranu i kabaretu". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Okolice kultury" — fel. 17.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.50 (Ł) „Z dostawą do domu". 18.20 „Widnokrąg" — refleksje. 19.00 „Echa dnia". 19.17 Melodie warszawskie. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Recital tygodnia. 20.30 „Samo życie". 20.40 Melodie srebrnego ekranu. 21.10 Kwadrans dla poważnych. 21.26 Rytmy modne. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Lekcja języka francuskiego. 22.45 Zespół Dziewiątka. 23.15 Gra Trio Jacka Brodowskiego. 23.25 Rep. z VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Czy to jest dobre? 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo" — odc. 17.40 Piosenki z „włoskiego buta". 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Ballada o nieznanym żołnierzu — rep. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Czytamy pamiętniki — Francis Caroo. 19.15 Studio piosenki. 19.45 Konkurs pianistów. 20.05 Wieczór u Marcela z „Piwnicą pod Baranami". 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Pierwsza w Polsce linia kolejowa. 21.10 Krasnoludki są na świecie. 21.50 Manuel de Falla „Krótkie życie". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Mick Micheyl. 22.15 „Kolumbowie" — odcinek pow. 22.45 Konkurs skrzypków. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Wieczorne spotkanie z Józefiną Baker.

UKAZAŁY SIĘ NOWE „ODGŁOSY"

- Tajemnice dyplomatycznych sejfów
- Nocne życie na ul. Piotrkowskiej
- Międzynarodowy jarmark w Poznaniu
- Gangsterzy i samochody
- Zwierzenia Zbigniewa Nienackiego
- Co się dzieje w Tarnobrzegu?
- Uroki Bukaresztu
- Słowo o generale Bołdynie
- Przyjaciele zza 4 tys. kilometrów
- Czy życie jest snem?
- Okaleczona ręka.

Cena 1,50 zł. Cena 1,50 zł.

W dniu 26 czerwca 1969 r. zmarł

S. † P.

Mieczysław Gluba

długoletni pracownik przemysłu bawełnianego.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele Serca Jezusowego na Julianowie, dnia 28. VI. br. o godz. 16. Pogrzeb nastąpi na cmentarzu na Dołach, o godz. 17,30, o czym zawiadamiają

ŻONA z SYNEM, OJCIEC, SIOSTRY wraz z RODZINĄ

Dnia 26 czerwca 1969 roku zmarła, przeżywszy lat 69, najukochańsza Matka i Babcia

S. † P.

Helena Słowik

z domu ŻYŻYŃSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła Najświętszego Serca Jezusowego na Julianowie, na cmentarz na Radogoszczu, odbędzie się 28 czerwca br. o godz. 15,30, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim licznym przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy okazali nam wiele serca i współczucia biorąc udział lub przyczyniając się do uświetnienia uroczystości pogrzebu

S. † P.

SĘDZIEGO

Konstantego Makomaskiego

a zwłaszcza O. Salezjaninowi Franciszkowi Kamińskiemu, dyr. Zdzisławowi Lipińskiemu, red. Jerzemu Nowakowskiemu, mec. Kazimierzowi Banaszewskiemu, dziekanowi Rady Adw. Zygmuntowi Albrechtowi, sędziemu Wacławowi Chlebnemu jak również Kołu Miłośników Ziemi Piotrkowskiej w Łodzi i Kołu Piotrkowianek w Piotrkowie Tryb. składamy serdeczne podziękowanie.

RODZINA

Erle Stanley Gardner

„KREW i DIAMENTY"

Hum. Ryszard Dzierżko

– Mojego wspólnika, Waltera Irvinga. Przyszedł do mnie o siódmej na śniadanie i potem udaliśmy się do biura.

– A co z tym nożem? – spytał Mason.

– To mój nóż. Został skradziony z walizki, która stała w moim mieszkaniu.

– Gdzie pan go nabył?

– Był prezentem.

– Od kogo?

– To nie ma nic wspólnego ze sprawą, mr. Mason.

– Kto go panu podarował?

– To nie należy do pańskich obowiązków!

– M u s z ę wiedzieć, kto go panu podarował, Jefferson.

– Sam prowadzę własne sprawy, mr. Mason.

– A ja prowadzę pańską sprawę sądową!

– Niech pan ją nadal należycie prowadzi. Niech mi pan po prostu nie zadaje pytań dotyczących kobiet. Z nikim nie rozmawiam o moich przyjaciółkach.

– Czy jest coś takiego, czego pan się wstydzi w związku z tym prezentem?

– Na pewno nie!

– A zatem niech mi pan powie, kto go panu dał.

– Byłoby dla mnie krępujące mówić z panem o kobietach, mr. Mason. Gotów byłby pan pomyśleć, że byłem krzywoprzysięzcą, gdy odpowiadałem na pytania prokuratora okręgowego.

Mason obserwował uważnie twarz Jeffersona.

– Niech pan posłucha! – rzekł. – Wiele razy jakaś nieprzekonywająca sprawa zostaje dowiedziona przez oskarżyciela tylko dlatego, że oskarżony załamuje się w krzyżowym ogniu pytań. Mam nadzieję, iż rzecz, która mnie interesuje, nigdy nie osiągnie takiego punktu krytycznego, w którym stanie się konieczne zastosowanie obrony. Lecz, jeżeli tak będzie, muszę być p e w n y, że pan mnie nie o k ł a m u j e.

Jefferson spojrzał chłodno na Masona.

– N i g d y nikogo nie okłamuję – powiedział i, odwracając się od adwokata, dał znak policjantowi, że może go już z powrotem zabrać do więzienia.

Della Street z Paulem Drake'em zetknęli się z Masonem, gdy adwokat ruszył przejściem między krzesłami.

– Co sądzicie o tej sprawie? – spytał Mason.

– Z pewnością jest w niej coś podejrzanego – odpowiedział Drake. – Śmierdząca sprawa. Ma wszelkie znamiona intrygi. Jak Burger może przypuszczać, że ludzie tego rodzaju mogą przeprowadzać transakcje z takim człowiekiem, jakim jest Duane Jefferson?

– To jest właśnie zasadnicza rzecz, której prawdziwy charakter będziemy musieli poznać – podkreślił Mason. – Nic nowego się nie wydarzyło?

– Walter Irving powrócił.

– Do diabła! Gdzie był?

– Nikt nie wie. Zjawił się dziś rano o wpół do jedenastej. Był w sądzie.

– Gdzie?

– Siedział w tylnym rzędzie.

– Zachodzi jakaś całkowita sprzeczność – rzekł Mason. – Cała sprawa jest fantastycznie bzdurna.

– Policja ma coś w zanadrzu – zauważył Drake. – Jakąś kapitalną niespodziankę. Czy zauważyłeś, że Hamilton Burger jest w doskonałym nastroju?

– To mnie właśnie denerwuje – odpowiedział Mason. – Burger dobiera sobie świadków i działa, jak gdyby zakładał dopiero wstępne fundamenty. Nie wydaje się, ażeby był zbytnio zainteresowany, gdy opowiadają swoje historie, albo gdy ja atakuję ich cechy, lub wiarogodność. Stawia na coś ważnego.

– A co z Irvingiem? – zapytał Drake. – Czy masz zamiar skontaktować się z nim?

– Irving i ja nie jesteśmy na stopie przyjacielskiej. Ostatnim razem, gdy ode mnie wyszedł, był rozwścieczony jak dziki koń kalifornijski. Wysłał depeszę do swojego towarzystwa zabiegając o wywalenie mnie. Czy niczego się nie dowiedziałeś o Marline Chaumont lub o jej bracie?

– Nie dowiedziałem się, gdzie są – odpowiedział Drake. – Ale wykryłem, w jaki sposób mnie nabrali. Marline Chaumont po prostu dała walizki bagażowemu, ażeby je złożył w szafkach bagażowych. Następnie wsiadła z bratem do samochodu należącego do portu lotniczego, tak jakby byli p r z y b y w a j ą c y m i pasażerami. Podała bagażowemu dwa klucze do dwóch szafek. Dwie walizki zostały więc wyniesione. Pojechali do hotelu położonego w centrum miasta. Potem wysiedli i zniknęli.

– Później, oczywiście, wróciła i zabrała pozostałe walizki? – spytał Mason.

– Przypuszczalnie – odpowiedział Drake – skorzystała w tym celu z taksówki. Po bezpiecznym umieszczeniu brata przyjechała do portu lotniczego, zabrała pozostałe dwie walizki i udała się z powrotem do brata.

– Musimy ją odnaleźć, Paul – rzekł Mason.

– Usiłuję to zrobić, Perry.

– Nie możesz sprawdzić w rejestrach hotelowych? Nie możesz...

(43) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. B-13